

Z CZTERECH STRON GMINY

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SIEPRAW

Siepraw na stronie internetowej: www.siepraw.pl
Zapraszamy do odwiedzania!

Nr 4 (91) /2020

Egzemplarz bezpłatny



03.12.220 Sieprawski zimowy pejzaż

fol. Michał Baran

Mieczysława Buczkówna

“Przy Wigilii”

Podzielić się opłatkiem,
powiedz mi, co to znaczy?
To dobrze życzyć innym
I wszystko im przebaczyć.

Przy wigilijnym stole
niech obcy gość zasiędzie.
W twoim rodzinnym kole -
Przy opłatku, kolędzie.

Niech ten uroczysty czas Świąt Bożego Narodzenia
upłynie Wszystkim w zdrowiu i spokoju. Niech
przyjście na Świat Chrystusa przyniesie Nam pokój i
miłość, da na Nowy Rok 2021 nadzieję i umocni
wiarę, że rychło zapomnimy ten trudny czas.

Przewodniczący
Rady Gminy

Wójt Gminy Siepraw
Tadeusz Pitala





Dzień Pluszowego Misia
str. 11



Obchody Święta Niepodległości
str. 12



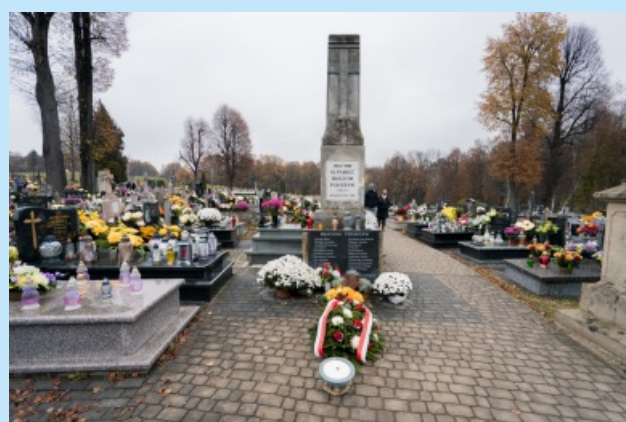
Obchody Święta Niepodległości
str. 12



Obchody Święta Niepodległości
str. 12



Obchody Święta Niepodległości
str. 12



Obchody Święta Niepodległości
str. 12



Poświęcenie kaplicy na cmentarzu w Zakliczynie
str. 6



Poświęcenie kaplicy na cmentarzu w Zakliczynie
str. 6

Wieści gminne...

Informacja o bieżącej pracy Rady Gminy

Od jesienno-panewrotu pandemii płyną kolejne dni i miesiące, w których koronawirus nadal wzmagą presję i destabilizuje życie prawie na całym świecie. W związku z zaistniałą sytuacją samorządy stanęły przed problemem jak organizować w tych warunkach posiedzenia sesji, czy komisji Rady Gminy, aby zagwarantować uczestnikom maksimum ochrony zdrowia, a równocześnie odbyć zaplanowane posiedzenia zgodnie z przepisami prawa. Dlatego sesje i komisje obradowały w trybie zdalnym, w którym radni mogli pracować jak dotychczas lecz bez „bezpóśredniego” kontaktu.

XIX Sesja Rady Gminy odbyła posiedzenie 9 listopada 2020 roku w trybie online. Podjęte dwie uchwały dotyczyły przejścia na rzecz Gminy w drodze darowizny od osób fizycznych nieruchomości w Sieprawiu i Zakliczynie celem modernizacji i urządnienia dróg gminnych (dotyczy ulic: Zarusinki w Sieprawiu i Kamionka w Zakliczynie). Aby ułatwić mieszkańcom Gminy pełniejsze korzystanie z posiadanych nieruchomości radni podjęli uchwałę dotyczącą analizy i oceny aktualności dokumentów planistycznych Gminy Siepraw. Pozwoli ona dokonać zmian i korekt w planie zagospodarowania przestrzennego oraz wytyczyć nowe tereny pod budownictwo indywidualne, a także pod inwestycje, głównie usługowo - produkcyjne. Jak co roku Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Roczno-go Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi, który ma na celu m.in. współpracę Gminy w zakresie kreowania aktywnego trybu życia, sportu, zapewnienia wypoczynku dzieciom i młodzieży oraz zapobieganiu patologiom społecznym. W 2021 roku na realizację tego programu zaplanowano kwotę 144 000 złotych. Uchwałą Rady dokonano także drobnej korekty w Uchwale Budżetowej Gminy Siepraw na rok 2020 o Wieloletniej Prognozie Finansowej. Radni jednogłośnie przyjęli informację Wójta Gminy o przebiegu wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2020 roku. Taką informację Wójt

Gminy przekłada Radzie każdego roku. Informacja zawiera analizę i dane odnośnie realizacji poszczególnych działów gospodarki Gminy na półmetku roku budżetowego. W bieżącym roku realizacja dochodów Gminy za ten okres wynosi ok. 44 procent, a wydatki ok. 39 procent. Natomiast wydatki majątkowe zdeterminowane zostały przez czynniki związane z pandemią i spowodowały znaczne braki dochodów z PIT-ów, co miało wpływ na opóźnienie wykonania inwestycji zaplanowanych na I półrocze br. Jednakże dzięki rządowemu wsparciu w postaci tzw. tarczy były one realizowane lub kończone w II połowie roku, a dotyczyły przedsięwzięć związanych z modernizacją dróg lokalnych, przystanków oraz drobnych remontów budowlanych. Trzeba mieć nadzieję, że przyszły rok będzie w tym względzie lepszy.

Idzie Nowy 2021 rok, zapewne z różnych względów niełatwy i zastanawiam się, co w tym roku będzie dla nas ważne. Myślę, że będzie to zdrowie, bo bez niego wszystko staje się nieważne. Sądzę, że obok zdrowia również ważne będzie nasze otoczenie, takie które będzie skore do pomocy, wsparcia i współpracy w chwilach trudnych.

Dla samorządów ważne to co będzie się działo w sektorze finansów publicznych, kiedy nastąpi ograniczenie recesji i stopniowy powrót do normalności, na którą wszyscy czekamy.

Powiedział kiedyś nasz wielki rodak św. Jan Paweł II, że „musimy pokonać lęk, ale nie możemy go pokonać inaczej jak tylko razem”. Wydaje się, że zacytowane słowa sprzed 25 lat są dalej aktualne i mogą służyć jako motto zwłaszcza dla tych, którzy chcą nadal dzielić nasz wspaniały naród.

/Przewodniczący Rady Gminy Leszek Wierzba/

Pytania do Wójta Gminy

Red.: *Nie uniknęliśmy uderzenia drugiej fali pandemii Covid-19. Jak przedstawia się dotychczasowa sytuacja epidemiologiczna w Gminie?*

Wójt: Do tej pory tj. do 23 listopada 2020 r. bo do tego dnia otrzymywaliśmy codzienne informacje, w naszej Gminie z powodu koronawirusa na COVID-19 zachorowało 226 osób, w tym 4 osoby przebywały w szpitalu, a maksymalnie w tym samym czasie 94 osoby pozostawały w izolacji domowej, można więc się cieszyć, że w miarę lekko przeszły chorobę. Niestety na koronawirusa w naszej Gminie zmarły dwie osoby. Na kwarantannie przebywało równocześnie najwięcej ponad sto czterdzieści osób. Na dzień dzisiejszy 188 osób jest ozdowieńcami.

Chorowało też prawie 30% pracowników Urzędu Gminy. Aby zachować szczególne środki bezpieczeństwa ograniczony został kontakt pracowników urzędu z mieszkańcami. Chciałbym tu podkreślić, że należeliśmy do nielicznych urzędów, które pracowały w normalnym trybie

najdłużej, bo od połowy kwietnia do końca października urząd był otwarty dla wszystkich klientów. Epidemia trwa nadal, obowiązuje nas szczególny tryb zachowania. Proszę naszych mieszkańców z związku z drugą falą epidemii o przestrzeganie wszystkich zaleceń Rządu i Sanepidu.

Od 24 listopada 2020 r. nie będziemy mogli publikować informacji związanych z SARS-CoV-2, na terenie Gminy, bo zmienił się sposób raportowania danych o zakażeniach.

Red.: *Jak wyglądają działania Gminy w dobie pandemii w zakresie inwestycji bieżących czy też planowanych na dalsze lata?*

Wójt: Gmina złożyła wnioski do Funduszu Inwestycji Samorządowych - Tarcza II na zagospodarowanie na cele rekreacyjne terenu wokół Zbiornika Dobczyckiego oraz na budowę kanalizacji na ulicy Zarusinki i Dębowej. Decyzje w sprawie przyznania środków z tej Tarczy podejmie Rada Ministrów do końca bieżącego roku.

Po przeprowadzeniu kilku postępowań przetargowych, które za każdym razem kończyły się niepowodzeniem ze względu na proponowanych przez oferentów kwotę wreszcie w dniu 26 listopada podpisaliśmy umowę na realizację projektu „Ścieżki rowerowe oraz punkt turystyczny nad Zatoką Zakliczyńską. Projekt obejmuje budowę prawie 9 km ścieżek pieszo-rowerowych wokół zatoki w terminie do grudnia 2021r. W przyszłości ścieżki te zostaną połączone z projektowaną wzdłuż Raby trasą rowerową - VeloRaba, którą realizuje Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Wykonawcą naszego zlecenia za kwotę 6 488 957,25 zł będzie nowosądecka spółka Budownictwo Mosty Drogi BDM. Oferta tej firmy była najtańsza spośród 8 złożonych, w których najdroższa opiewała na kwotę 8 321 599,62 zł. Liczymy na szybką realizację inwestycji i wsparcie z funduszu Inwestycji Samorządowych. W ramach tego projektu powstanie dziewięć i pół kilometra ścieżek pieszo-rowerowych, parking oraz trzy przystanki turystyczne. Na końcu ulicy Nad Zalewem powstanie siłownia zewnętrzna i plac zabaw. Ulica Nad Zalewem, która połączy parking na skrzyżowaniu ulicy Starowiejskiej z ulicą ks. Wojciecha Brandysiewicza z przystankiem turystycznym zostanie zmodernizowana i otrzyma nowe ledowe oświetlenie.

Na naszą prośbę Małopolski Urząd Marszałkowski wydłużył o rok termin zakończenia realizacji inwestycji czyli do końca 2021 roku. Planowany koszt inwestycji 6,7 mln zł przy dofinansowaniu z funduszy UE w wysokości 4,3 mln zł.

Kolejna ważna sprawa to zakończenie przez Powiat Myślenicki prac przy modernizacji ulicy Lipowej w Sieprawiu oraz drogi powiatowej w kierunku Krzyszkowic. Zakres podstawowy prac obejmował przebudowę drogi z Sieprawia do Krzyszkowic. W ramach prac dodatkowych powstała zatoka autobusowa przy ulicy Krakowskiej oraz nakładka asfaltowa od skrzyżowania z ulicą Lipową do skrzyżowania z ulicą Królewską, zamontowano też nowe wiaty przystankowe. W przyszłości planujemy zagospodarowanie terenu przy ulicy Lipowej m.in. na parking dla osób, które przesiadają się z samochodu na komunikację publiczną.

Zakończyły się też prace przy modernizacji ulicy Zacisze. Został wybudowany nowy chodnik na całej długości ulicy oraz na części ulicy Myślenickiej od skrzyżowania z ulicą Zacisze do przystanku „przy Topoli”, przebudowano skrzyżowania z drogami powiatowymi oraz poszerzono jezdnię i utwardzono pobocza. Na prawie dwóch kilometrach została położona nowa nakładka asfaltowa. Na drodze zamontowano nowe oznakowanie pionowe i wymalowano oznakowanie poziome.

Zadania inwestycyjne realizowane są również w ramach inicjatyw obywatelskich. Tak został wykonany brakujący odcinek chodnika przy ulicy Ogrodowej od skrzyżowania z ulicą Azaliową do ul. Modrzewiowej na Granicy Sieprawia i Łyczanki. Wykonano też klimatyzację w budynku OSP Zakliczyn i zmodernizowano kuchnię w remizie OSP Czechówka. W ramach tych inicjatyw zostało wykonane oświetlenie przy ul. Zachodniej. W grudniu ma zostać wybudowany brakujący odcinek chodnika przy ulicy Anieli Salawy oraz uzupełnione oświetlenie uliczne przy ulicy Długiej.

Ważnym dla Gminy jest fakt, że Zarząd Dróg

Powiatowych w Myślenicach ogłosił przetarg na budowę jednego kilometra chodnika przy ulicy Długiej w Sieprawiu z dofinansowaniem Funduszu Dróg Samorządowych. Dokumentacja przebudowy drogi została przygotowana przez Gminę Siepraw, a w budżecie na 2021rok zabezpieczono środki na dofinansowanie tej inwestycji w kwocie 250 tys. zł

Zakończył się też pierwszy etap prac przy budowie chodnika na ulicy Galicyjskiej na granicy Sieprawia i Rzeszotar. W następnym roku budowa chodnika będzie kontynuowana, a na całej długości budowanego chodnika zostanie położona nowa nakładka asfaltowa. Gmina Siepraw współfinansuje inwestycję z Gminą Świątniki Górne i Powiatem Krakowskim. Na ten cel Gmina Siepraw przeznaczy z budżetu gminy około 350 tysięcy złotych przy całkowitym koszcie inwestycji ponad 1,4 mln zł.

Red.: *Zbliża się nowy rok, jakich zmian możemy się spodziewać w opłatach, które będziemy ponosić w przyszłym roku ?*

Wójt: Pierwsza rzecz o której chciałbym powiedzieć to to, że został rozstrzygnięty przetarg na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Ostatnie zmiany w regulaminie o utrzymaniu czystości i porządku na terenie Gminy Siepraw spowodowały, że kwota zaoferowana w przetargu jest minimalnie niższa niż w roku poprzednim, ale znacznie wyższa od środków jakie uzyskujemy łącznie od mieszkańców za wywóz śmieci. W związku z tym Gmina nie podnosząc opłat będzie musiała dopłacić z budżetu przeszło 400 tys. zł . W roku przyszłym nie planujemy jednak wzrostu opłaty za odbiór i utylizację śmieci, choć zgodnie z powszechną interpretacją przepisów koszty w całości powinien pokrywać wytwórca śmieci, w naszym wypadku cena za ich wywóz i utylizację powinna wynosić nie 21 zł lecz 26 zł miesięcznie od jednego mieszkańca. W zakresie niektórych podatków nastąpi w przyszłym roku niewielki wzrost.

Na pierwszej grudniowej sesji Rada Gminy uchwaliła nowe stawki podatków lokalnych, które zostały podniesione tylko o kwotę na poziomie inflacji w wysokości 4,5% . Należy zaznaczyć, że stawki podatków od nieruchomości dotyczące mieszkańców indywidualnych i powierzchni pod działalnością gospodarczą są w naszej Gminie znacznie niższe niż w sąsiednich gminach.

Dla przykładu: podatek od 100 m² powierzchni mieszkalnej wzrośnie o 3 zł w skali roku, a od 100 m² powierzchni zajętej po działalność gospodarczą o 82 zł. W związku z koniecznością umorzenia podatków od działalności, które w wyniku epidemii musiały zawiesić swoją działalność wpływy z podatków lokalnych mogą być niższe niż w roku poprzednim .

Red.: *Jak wyglądają perspektywy budżetu Gminy przygotowanego na rok 2021 ?*

Wójt: Projekt budżetu na rok 2021 zakłada dochody w wysokości 56 502 000 zł, w tym: udziały w podatku PIT 10 044 000 zł, wpływy z podatków lokalnych zaplanowano na kwotę 3 443 000 zł, środki z subwencji oświatowej powinny wynieść 9 807 000 zł, natomiast z subwencji wyrównawczej 2 152 000 zł.

Wydatki zaplanowano na poziomie 55 937 000 zł, największe wydatki wysokości 17 957 000 zł planowane są na oświatę i pomoc rodzinie w kwocie 14 492 000 zł. W projekcie budżetu zaplanowano wydatki inwestycyjne w

wysokości 8 564 000 zł, taka kwota możliwa będzie do realizacji dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym. W projekcie budżetu gminy zabezpieczono odpowiednie sumy na przygotowanie inwestycji do realizacji w następnych latach między innymi na: projekt przedszkola w Zakliczynie, projekt modernizacji ulicy Michała Archanioła oraz projekt budynku socjalno - szatniowego przy stadionie w Sieprawiu. Zrównoważenie budżetu nie byłoby możliwe bez środków, które otrzymamy ze środków UE na zakończoną w 2018 budowę przedszkola w Sieprawiu. Dzięki staraniom Gminy i przychylnemu podejściu Zarządu Województwa Małopolskiego, a szczególnie pana Wicemarszałka Łukasza Smółki udało się przywrócić listę rezerwą i uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na przesunięcie środków z innych działań na listę rezerwową skierowaną na rewitalizację wsi, na której na dziewiątym miejscu było nasze zadanie. Do budżetu powinna wpłynąć kwota ponad 3 200 000 zł. Przed nami rozliczenie tej inwestycji z Urzędem Marszałkowskim.

Budżet będzie procedowany na posiedzeniach komisji Rady Gminy i mam nadzieję, że zostanie przyjęty przez Radę Gminy na ostatniej sesji grudniowej.

Samorządy lokalne, w tym nasza Gmina są w trudnej sytuacji finansowej, co spowodowane jest bardzo dużym wzrostem kosztów bieżących, szczególnie wzrostem kosztów płacowych. Dla przykładu subwencja oświatowa wzrosła o 260 tys. zł a koszty o 3 mln zł.

Dodatkowo zmniejszona została o kwotę 280 tys. zł subwencja wyrównawcza którą otrzymamy, został też zmieniony sposób liczenia zdolności kredytowej, co spowoduje ograniczenie możliwości pozyskiwania środków z kredytu. W nowym budżecie zastały mocno ograniczone wydatki pozapłacowe, a to znaczy tyle, że nastąpi ograniczenie remontów i zakupów w jednostkach Gminy do absolutnego minimum.

Rozmawiała Wanda Matoga



Wizualizacja ścieżek

Pieniądze na przedszkole

5 listopada br. podczas wideokonferencji prasowej marszałek Witold Kozłowski oraz wicemarszałek Łukasz Smółka poinformowali o zadaniach, które wkrótce zostaną zrealizowane lub dofinansowane w ramach pakietu rozwoju Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej. Decyzją Zarządu województwa, na zadania związane z rewitalizacją wsi oraz miasteczek w ramach realizacji pakietu rozwoju Małopolskiej Tarczy Antykryzysowej, przeznaczono 100 mln zł z Funduszy Europejskich.



Witold Kozłowski oraz Wicemarszałek Łukasz Smółka podczas ogłaszania pakietu pomocowego (fot. www.malopolska.pl)

Z pieniędzy na rewitalizację skorzysta również Gmina Siepraw, która kilka lat temu złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach 11 Osi Priorytetowej Rewitalizacja przestrzeni regionalnej, Działanie 11.2 Odnowa obszarów wiejskich w ramach Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 na projekt: „Rozbudowa i przebudowa budynku usługowo-biurowo-magazynowego na potrzeby przedszkola publicznego”. Wówczas wniosek znalazł się na liście rezerwowej z dużą szansą na dofinansowanie w przyszłości.

Staraniem kilku zainteresowanych samorządów sprawa dofinansowania, powstałych już w kilku gminach obiektów w ramach działań rewitalizacyjnych, wciąż była „na stole” Zarządu Województwa Małopolskiego. Z różnych przyczyn Województwo nie decydowało się na przesunięcie dodatkowych środków na ww. cel, aż przyszły prace nad Tarczą Antykryzysową i nadarzyła się okazja do zadośćuczynienia staraniom samorządów lokalnych.

Na liście dofinansowania 43 samorządów w ramach rewitalizacji widnieje kwota 3 253 951,12 zł przy Gminie Siepraw. Żeby z niej skorzystać trzeba zrealizować wszystkie zaplanowane we wniosku działania. Najważniejsze jest zrealizowane - przedszkole jest wybudowane i służy mieszkańcom już dwa lata, natomiast wypełnienie wszystkich innych wymogów jest przed nami.

Środki otrzymane przez Gminę z Województwa Małopolskiego przeznaczone zostaną w przyszłorocznym budżecie na inwestycje. Pieniądze te bardzo się przydadzą, gdyż nasz samorząd ucierpiał przez pandemię koronawirusa także pod względem finansowym - zmniejszył się udział Gminy w dochodach z podatków pobieranych przez państwo, proporcjonalnie do tego jak lokalny rynek ucierpiał na skutek lockdownu i innych obostrzeń związanych z COVID-19.

Środki z rewitalizacji to kolejne środki „osłonowe” pozyskane przez Gminę Siepraw w ostatnim czasie. Nasz samorząd skorzystał w tym roku z rządowej Tarczy Antykryzysowej dla samorządów - tzw. Funduszu Inwestycji

Samorządowych w wysokości ponad 1,8 mln zł. Gmina złożyła również dwa wnioski o dofinansowanie inwestycji do drugiej edycji rządowej Tarczy, jednak jeszcze wnioski te

nie zostały rozpatrzone.

/Michał Baran/

Uczennica ze SP w Czechówce otrzymuje stypendium Wójta

Julia Suder ze Szkoły Podstawowej w Czechówce jest stypendystką Wójta Gminy Siepraw dla uczniów uzdolnionych oraz finalistką Małopolskiego Konkursu Języka Angielskiego

W październiku 2020 r uczniowie wybitnie uzdolnieni z naszej gminy otrzymali stypendium oraz dyplom Wójta Gminy Siepraw. Podstawą ubiegania się o stypendium przez Julię Suder - obecnie uczennicę klasy VIII, było uzyskanie tytułu finalisty Małopolskiego Konkursu Języka Angielskiego w roku szkolnym 2019/2020. Dodatkowo uzyskała ona na koniec roku szkolnego wysoką średnią z przedmiotów oraz bardzo dobrą za zachowanie.

Konkurs organizowany przez Małopolskie Kuratorium Oświaty w Krakowie, w którym uczennica brała udział, składał się z 3 etapów, a jego myślą przewodnią byli pisarze amerykańscy oraz brytyjscy. Pierwsza część - etap szkolny odbył się już w październiku 2019. Kolejny etap - etap rejonowy (powiat myślenicki, część krakowskiego oraz wielickiego) sprawdzał znajomość słownictwa i gramatyki na poziomie FCE. I tutaj Julia wykazała się ogromną wiedzą

- spośród 1500 uczestników - uczniów szkół podstawowych z całego województwa, zakwalifikowała się do ostatniego etapu. Etap wojewódzki odbył się w jednej ze szkół podstawowych w Krakowie dnia 19 lutego 2020. Tym razem prace konkursowe pisało 150 najlepszych uczestników z całego województwa, a test sprawdzał rozumienie tekstu słuchanego, pisanego, struktur gramatycznych oraz słownictwa na poziomie C1 oraz wiedzę dotyczącą literatury brytyjskiej i amerykańskiej. Julia spisała się wyśmienicie otrzymując tytuł finalisty.

W tym roku szkolnym Julia ponownie bierze udział w Małopolskim Konkursie Języka Angielskiego. Jest już po etapie szkolnym i zakwalifikowała się do etapu rejonowego.

Do konkursu, zarówno w roku ubiegłym jak i obecnym, uczennica przygotowawana jest przez nauczycielkę języka angielskiego Justynę Ślusarczyk.

/Justyna Ślusarczyk/

Odpowiedzmy - będziemy wiedzieć, ile zrobiliśmy przez cztery lata dla czystości powietrza w Gminie Siepraw.

Zapraszamy wszystkich Mieszkańców Gminy Siepraw do wypełnienia ankiety dotyczącej sposobu ogrzewania swojego domu i rodzaju stosowanych w nim źródeł ciepła. Będzie to niezwykle pomocne dla nas, bo w związku z aktualizacją Programu Ochrony Powietrza do zadań gmin należy między innymi przygotowanie spisu wszystkich źródeł ogrzewania. Celem przeprowadzenia ankiety jest aktualizacja Bazy Inwentaryzacji źródeł ciepła w Gminie Siepraw. Wypełnione ankiety pozwolą oszacować ilość nieekologicznych źródeł ciepła na paliwa stałe.

Wiele się zmieniło, oczywiście na lepsze, w tym zakresie w ostatnim czasie, dlatego zachęcamy Mieszkańców, którzy wymienili źródło ogrzewania we własnym zakresie czy też z pomocą programu „Czyste Powietrze” do wypełnienia ankiety i pochwalenia się swoim pozytywnym wpływem na jakość powietrza w naszej gminie. Prosimy także o bieżące wypełnienie ankiety przez właścicieli nowych budynków oddanych do użytkowania. Do

wypełnienia ankiety zachęcamy również Mieszkańców, którzy wypełniali już podobną ankietę w roku 2016 a zmienili sposób ogrzewania budynku, prosimy o aktualizację podanych informacji. Złożenie przez Państwa ankiety informacyjnej, nie stanowi żadnej formy zobowiązania, pozwoli zebrać niezbędne dane do prowadzenia Bazy Inwentaryzacji.

Ankietę można pobrać ze strony internetowej Urzędu Gminy wchodząc w zakładkę „Ochrona Powietrza” i rozwijając pasek „Ankieta inwentaryzacji źródeł ciepła”. W razie problemów z wypełnieniem lub jakichkolwiek pytań wszelkie informacje można uzyskać pod nr telefonu 12 372 18 00 wew. 34 (pokój 22). Wypełnione ankiety należy zwrócić do Urzędu Gminy Siepraw. Dziękujemy za wypełnienie ankiety.

/Edyta Bidzińska/

Poświęcenie kaplicy na cmentarzu w Zakliczynie

W setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II Wielkiego, 15 października JE o. biskup Damian Muskus, biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej poświęcił uroczystie kaplicę na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie. W czasie tej uroczystości wmurowany też został kamień węgielny pochodzący z Domu Św. Józefa w Nazarecie, któremu dedykowana jest ta budowla oraz akt erekcyjny.

W słowie skierowanym do ks. Biskupa i obecnych wiernych ks. Proboszcz Józef Stopka powiedział między innymi: „Wszyscy wiemy, że budowa tej kaplicy była

potrzebna. Wielokrotnie doświadczaliśmy, że przejście z kościoła na cmentarz, było nieraz, zwłaszcza przy nieprzychylniej pogodzie trudne, a w związku z ruchem samochodowym i niebezpieczne. Przejście z kościoła na cmentarz było też i kłopotliwe zwłaszcza dla osób starszych i chorych. Dziś problem ten zostaje rozwiązany. Bogu niech będą dzięki! Dzięki tej kaplicy od dnia śmierci aż do dnia pogrzebu będziemy się tu mogli modlić na różańcu przy ciałach naszych zmarłych. Myślę, że wzniesienie tej kaplicy podobało się też Panu Bogu. Bez Jego błogosławieństwa nie

byłoby to możliwe w tak krótkim czasie. Gdyby Pan Bóg nie natchnął tak wielu z was, drodzy parafianie do otwarcia waszych serc i kieszeni, nie byłoby tej uroczystości. Dziękuję więc wam wszystkim, którzy daliście niejednego grosza na tę kaplicę, dziękuję za każdą waszą ofiarę, i to, że postawiliście ten Dom Boży ponad inne wasze potrzeby, których każdy z nas ma przecież wiele. Bóg zapłać !!! W prezbiterium tej kaplicy umieszczony został obraz św. Józefa, pochodzący z nieistniejącego już ołtarza Św. Józefa sprawionego w 1723 r., który pamięta czasy poprzedniego, starego kościoła w Zakliczynie.

Budowę kaplicy rozpoczęto w maju 2015 roku a jesienią budynek został przykryty. W czerwcu 2016 roku zawieszono na wieży dzwon o wadze 500 kg o imieniu Antoni oraz zamontowano drzwi i okna, założono też instalację elektryczną. W roku 2017 wykonano elewację zewnętrzną kaplicy oraz wybrukowano jej otoczenie. W następnym roku położono posadzkę w nawie, wykonano ogrzewanie (pompa ciepła), a także ogrodzono cmentarz i urządzono część parkingu wzdłuż ogrodzenia cmentarza. W

lipcu 2019 roku wykończone zostało prezbiterium. Obecnie realizowane jest zakładanie wyświetlacza pieśni, a następnym zadaniem jest komora chłodnicza. W miarę zaś możliwości finansowych na cmentarzu planowana jest w przyszłości budowa przechowalni i grobu-pomnika dziecka utraconego.

Prace przy budowie i wyposażeniu kaplicy w przeważającej części wykonywały firmy z terenu naszej parafii i niektórzy parafianie, niejednokrotnie za przysłowio-we „Bóg zapłać”. Całkowity koszt budowy tego obiektu i urządzania jego otoczenia wyniósł milion osiemset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych i został pokryty z ofiar wiernych zakliczyńskiej parafii.

W opinii osób odwiedzających cmentarz, kaplica ubogaciła nasze miejsce pochówku, a jej wnętrza nikt nie musi się wstydić. Za wszelkie wsparcie i złożone ofiary należy się parafianom uznanie i serdeczne Bóg zapłać!

/Wiesław Świech/

WIDOK NA NAS

Grupa Sieprawske Horyzonty zachęca do obejrzenia dwóch reportaży powstałych w ramach projektu WIDOK NA NAS. Filmy ukazują społeczne nastroje wywołane pandemią COVID-19. W materiałach filmowych znajdują się rozmowy z aktywnymi liderami społeczności lokalnej. Poruszone tematy dotyczą zmian, które zaszły podczas pierwszych miesięcy pandemii w zakresie codziennych nawyków, aktywności sportowej, działalności kulturalnej, sfery duchowej, pracy i nauki. Filmy można

obejrzeć na stronie Sieprawske Horyzonty na facebooku. Projekt dofinansowano ze środków programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, Fundację Sztuki, Przygody i Przyjemności ARTS oraz Gminę Siepraw.

/Grupa Sieprawske Horyzonty



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

arts
FOUNDATION
OF ART, ADVENTURE AND PLEASURES

Szkoła uczy i nie tylko

Z życia ZPO w Sieprawiu

Szkoła na wojnie z niewidzialnym wrogiem

1. Powrót do nauczania na odległość.

Rok szkolny 2020/21, który rozpoczął się optymistycznie powrotem do nauki stacjonarnej, znowu toczy się w cieniu narastającej pandemii. Od 26 października na zdalną edukację przeszli uczniowie klas 4-8, a od 9 listopada już cała szkoła uczy się na odległość. W edukacji stacjonarnej pozostały tylko przedszkolaki.

Czy po trudnych doświadczeniach z wiosny 2020 r. jesteśmy lepiej przygotowani do tej formy nauczania i uczenia się? Może i jesteśmy lepiej przygotowani, ale zdecydowanie gorzej nastawieni. Dzień po dniu widzimy coraz wyraźniej spustoszenia, które się dokonują wokół nas. I nie chodzi tylko o dramatycznie wysoką liczbę zakażeń i rosnącą liczbę zgonów. Zmiany mocno obejmują kolejne obszary naszego życia - także edukację.

W szkole jesteśmy lepiej przygotowani, bo od wiosny zrobiliśmy ogromny krok do przodu w wykorzystywaniu w edukacji na odległość najróżniejszych narzędzi elektronicznych. Co prawda 35 laptopów, które szkoła

otrzymała z przeznaczeniem do nauki zdalnej rozeszło się natychmiast jak ciepłe bułeczki, a lista uczniów chętnych do skorzystania z tej formy pomocy jest coraz dłuższa, ale wszyscy usiłują jakoś sobie radzić.

Walczymy dzielnie z rwącym się połączeniem internetowym, z wieszającymi się systemami informatycznymi, ale lekcja za pośrednictwem ekranu monitora toczy się jedna za drugą. Ta namiastka kontaktu z nauczycielem, rówieśnikami musi dziś wystarczyć. Cóż z tego, że część uczniów w swej dziecięcej naiwności, obwieszcza co jakiś czas sukcesy polegające na oszukiwaniu nauczyciela. Pedagodzy już wiedzą, że głową szklanego ekranu nie przebiją. Skuteczność ich oddziaływań zależy od tego, jak skuteczni w swoich działaniach motywujących dzieci do nauki są rodzice. To na ich barkach spoczywa dziś organizacja warunków do nauki, trzymanie dyscypliny. Toteż cieszymy się z każdego przejawu zaangażowania, współpracy. Zamartwiamy się, obserwując jak niedopilnowane dzieci marnują swój potencjał. I walczymy, aby

utrzymać kształcenie uczniów na możliwie dobrym poziomie.

2. Wzawieszeniu.

Pandemia zabrała nam nie tylko normalne lekcje. Zniknął cały obszar edukacji pozalekcyjnej polegającej na uczeniu się przez osobiste doświadczenie, przeżywanie. Nie ma wyjazdów edukacyjnych, wycieczek, nie przyjeżdżają do szkoły ciekawi ludzie dzielący się z uczniami swoimi pasjami, mocno ograniczoną formę mają różne konkursy... Tego nie daje się niczym zastąpić.

W tym roku nasza szkoła we współpracy z partnerską szkołą ze Słowacji zdobyła fundusze z unijnego programu Erasmus +. Kwotę 14 770 euro otrzymaliśmy na realizację projektu pod nazwą „Poznaj swojego sąsiada - co nas łączy, co nas różni”. Umowę podpisaliśmy we wrześniu, mając nadzieję, że uda nam się zrealizować kolejne założenia projektu. Zamknięcie szkół zablokowało nam możliwość rekrutacji uczniów na zajęcia projektowe. W planie projektu jest między innymi międzynarodowa wymiana uczniów. Nasi uczniowie będą przygotowywać dla swoich rówieśników ze Słowacji prezentacje czterech miejsc w Małopolsce, którymi chcą się pochwalić. Tym samym odwdzięczą się nam uczniowie ze Słowacji, przygotowując prezentacje czterech miejsc w swoim kraju. Podczas wymiany te miejsca będą celem uczniowskich wycieczek. Wiedząc, że sytuacja jest niepewna, zawarliśmy w umowie dodatkową klauzulę, pozwalającą wydłużyć realizację zadań projektowych o rok. Niemniej ciągle mamy nadzieję, że opóźnienie nie będzie tak duże i jeszcze w tym roku szkolnym wystartujemy.

3. Pozostaje nadzieja.

Mimo zamknięcia w domach nie odpuszczamy akcji charytatywnych - nasi uczniowie i ich rodziny zawsze mieli WIELKIE SERCA. Szkolny Wolontariat rozwija skrzydła chyba jeszcze bardziej niż zazwyczaj. Dzięki inicjatywie naszego Przedszkola „Kropla Słońca” przystąpiliśmy do akcji „Szlachetna Paczka” - obejmiemy opieką panią Janinę z powiatu myślenickiego.

Ponadto nasza pomoc trafi do:

- Hospicjum Pemed w Myślenicach - Osieczanach. pod którego opieką jest 50 dzieci i 48 dorosłych pacjentów
- lokalnych seniorów z gminy Siepraw
- pensjonariuszy DPS-u w Krakowie
- pensjonariuszy DPS-u w Drogini

Dzisiaj w wyjątkowo trudnej sytuacji są samotni seniorzy. Nie możemy im dać tego, co zazwyczaj dawali nasi uczniowie - wolontariusze: wspólnie spędzony czas, rozmowy, wspólnie wykonywane różnych prac, zabawa - to było najcenniejsze.

Dziś musimy się ograniczyć do przekazania zebranych darów, zachowując przy tym wszystkie zasady reżimu sanitarnego.

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. Będziemy je przeżywać z nadzieją, że w kolejne spotkamy się wszyscy blisko, bezpośrednio, bez lęku i w dobrym zdrowiu.

/Elżbieta Leśniak/

Z życia ZPO w Zakliczynie

Szkoła w Zakliczynie w dobie pandemii koronawirusa

Nowy rok szkolny, jak większość szkół, rozpoczęliśmy stacjonarnie, oczywiście z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z zasad bezpieczeństwa - w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Widać było radość, zadowolenie dzieci, nauczycieli i rodziców, z tego że nauka odbywa się w szkole. Niemniej jednak ciągle towarzyszyła nam obawa o zdrowie oraz troska o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim w szkole. Przez długi czas, z zachowaniem zasad reżimu oraz obowiązującej organizacji od 1 IX w szkole/ przedszkolu to się udawało, funkcjonowaliśmy normalnie, bez przypadków zakażeń.

W związku z trwającą w naszym kraju pandemią i dużą liczbą zachorowań na koronawirusa, rząd polski od 24 października ponownie zawiesił nauczanie stacjonarne w szkołach podstawowych, nakładając tym samym na uczniów obowiązek nauki zdalnej. Najpierw z kształcenia zdalnego zaczęli korzystać uczniowie klas 4-8, a od 9 listopada również uczniowie klas 1-3. Nauka i opieka dla dzieci w oddziałach przedszkolnych pozostała bez zmian z utrzymaniem wszelkich wymogów sanitarnych.

By nasi uczniowie mogli jak najlepiej realizować obowiązek nauki a nauczyciele mieli realny wpływ na jej przebieg, nasza szkoła wdrożyła platformę G-suite, dzięki której możliwe jest prowadzenie zdalnych lekcji oraz wykorzystanie różnych narzędzi i możliwości cyfrowych podczas procesu edukacji. Korzystanie z platformy jest bardzo dobrym i korzystnym rozwiązaniem, dającym nauczycielom wiele narzędzi do pracy, uczniom zapewniającym ciekawe i atrakcyjne rozwiązania, a rodziców w

znacznym stopniu odciążającym w pracy nad lekcjami.

Wielu uczniów naszej szkoły ponownie skorzystało z laptopów do nauki zdalnej, które pozyskała Gmina Siepraw w ramach projektu rządowego „Zdalna Szkoła”. Rodzice również stanęli na wysokości zadania, zapewniając swoim pociechom odpowiedni sprzęt, dzięki któremu mogą oni łączyć się na wizji z nauczycielem i jeszcze aktywniej uczestniczyć w lekcjach. Kamery i głośniki świetnie sprawdziły się również podczas organizowanych ostatnio zebrań z Rodzicami, które wychowawcy prowadzili online. Nauczyciele bogatsi o doświadczenia z wiosny tego roku, podjęli liczne szkolenia dotyczące nauki zdalnej, by jeszcze lepiej móc pracować i korzystać z przeróżnych możliwości jakie daje technologia informatyczna i Internet, nie tylko podczas pracy zdalnej (gdymy była ponownie taka konieczność) ale także w nauczaniu stacjonarnym. Zakupiliśmy kamery i tablety graficzne, które są wykorzystywane podczas lekcji online, także tych prowadzonych ze szkoły.

Uwzględniając regulacje prawne, wytyczne oraz troskę o uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, cały czas prowadzimy w szkole zajęcia wspomagające ich rozwój oraz organizujemy proces nauki zdalnej z wykorzystaniem komputerów i niezbędnego sprzętu pod okiem pedagogów. Jest to ważne wsparcie nie tylko dla dzieci, ale także dla rodziców, którzy dzięki temu odczuwają mniejsze obawy, niż wiosną, o postępy dzieci w nauce, w tym trudnym czasie. Swoje wsparcie zapewnia również pani psycholog i pedagog szkolny- czuwają, po to by proces nauki zdalnej obejmował także wychowanie, kształtowanie

właściwych postaw, poczucie wspólnoty całej społeczności szkolnej - pomimo braku w pełni stacjonarnych kontaktów szkolnych, tak ważnych w rozwoju każdego dziecka i niezbędnych w przygotowaniu do współdziałania w życiu społecznym.

Budujący jest fakt, że w tym wymagającym czasie - wielu nauczycieli, uczniów, rodziców uruchamia swoje

dotatkowe „pokłady” współdziałania, odpowiedzialności, zrozumienia, czasu czy troski o dobro, pomoc innym. To jednak nie zmienia woli wyrażanej przez pedagogów, uczniów i rodziców by powrócić do szkoły.

/Renata Nowak- Karcz, Joanna Ralska-Lenart/

Uroczyście i bezpiecznie - Pasowanie na Przedszkolaka w Zakliczynie

Ten rok bez wątplenia jest rokiem wyjątkowym i trudnym. Ograniczenia związane z funkcjonowaniem przedszkoli mocno odbiły się na organizacji uroczystości przedszkolnych.

Chcąc w tym trudnym czasie prowadzić przedszkolne życie zachowując wszystkie zwyczaje i tradycje charakterystyczne dla przedszkolnej społeczności 24 listopada 2020 roku zorganizowaliśmy uroczyste pasowanie na Przedszkolaka, Starszaka i Zerówkowicza. W tym roku uroczystość pasowania była uroczystością wewnętrzną. Nie mogliśmy zaprosić najważniejszych gości - rodziców. Na widowni było pusto, inaczej. Głosy dzieci odbijały się echem. Na scenie nie było widać uśmiechów skierowanych w stronę mamy, czy taty. Jednak mimo przeciwności dołożyliśmy wszelkich starań, aby ten dzień był bezpieczny, wyjątkowy i uroczysty.

Wszystkie dzieci wraz z wychowawcami oraz Panią Dyrektorką i Wicedyrektorką zebrały się na sali gimnastycznej, aby złożyć uroczyste ślubowanie. Uroczystość rozpoczęła się od występów artystycznych. Dla dzieci z młodszych grup przedszkolnych (Misie i Tygryski) był to pierwszy występ na scenie. Najmniejsi aktorzy naszego przedszkola swoim wystąpieniem skradli serca wszystkich uczestników uroczystości.

Grupa starszaków („Kotki”) zaprezentowała na scenie nie tylko swój talent aktorski, ale także zdobytą już wiedzę i umiejętności taneczne, co obecni nagrodzili wielkimi brawami. Najstarsza grupa przedszkolna („Pszczółki”) przygotowała występ na bardzo wysokim poziomie. Dzieci swoją postawą udowodniły, że są godne miana prawdziwych Zerówkowiczów.

Po części artystycznej dzieci uroczyście złożyły ślubowanie obiecując przestrzegać zasad zawartych w kodeksie przedszkolaka, poszerzać swoją wiedzę o nowe umiejętności, pomagać sobie wzajemnie, używać słów: „proszę”, „przepraszam”, „dziękuję” oraz dbać o zdrowie swoje i innych osób. Pani Dyrektorka Renata Nowak - Karcz z uśmiechem na twarzy oficjalnie powitała wszystkie dzieci i przyjęła je do grona: przedszkolaków, starszaków i zerówkowiczów. Każde dziecko otrzymało dyplom, upominek i słodki poczęstunek.

Rodzice mogli obejrzeć występy w formie nagrań, ale chcielibyśmy jeszcze przekazać tutaj kilka słów z okazji uroczystości pasowania od przedszkolaków dla rodziców: Kochana mamo, tato kochany. Dzisiaj uroczystość pasowania mamy.

Każdy wzruszony, każdy się stresuje, tylko że widowni bardzo nam brakuje. Bo na tej widowni, doskonale wiecie siedziały zawsze osoby najważniejsze na świecie.

Wiemy, że myślimi z nami się łączycie i że wystąpienie całe obejrzyjecie, bo panie w przedszkolu o to zadbały by mama i tata czyli nasz świat cały, tak ważne osoby dla nas i dla pani, mogły się połączyć z przedszkolem i z nami.

Choć nie zobaczymy waszego wzruszenia, bo wirus przedszkolny świat tak pozmięniał.

Nie zobaczymy jak łza się w oku kręci, chociaż na spotkanie było dużo chęci.

Osobno lecz razem - jesteśmy złączeni, łączem zwanym miłość i to się nie zmienia. Wspieracie nas sercem dobrze o tym wiemy - kochani rodzice za to dziękujemy!

/Ewa Jania/

Pluszowy miś ma święto dziś!

Święto Pluszowego Misia obchodzimy w przedszkolu każdego roku. Zawsze był to dzień wyjątkowy, w którym razem z dziećmi szły do przedszkola także pluszowe Misie. Misie, które uczestniczyły z dziećmi we wszystkich zajęciach i zabawach. Ten rok pokazał nam wszystkim, że ograniczenia związane z naszym bezpieczeństwem należy stawiać ponad wszystko. Nie mogliśmy więc w tym roku spotkać się z pluszowymi przyjaciółmi w przedszkolu, aby nie narażać siebie i oczywiście misiów, ale ta sytuacja pokazała nam wszystkim, jak ważna i potrzebna jest umiejętność doceniania. Doceniania ludzi, rzeczy i sytuacji.

W tym dniu szczególną uwagę zwróciliśmy na wartość jaką jest szacunek. Szanowanie ludzi i rzeczy we współczesnym świecie jest wartością najważniejszą, a umiejętność okazywania szacunku chcemy rozbudzać od najmłodszych lat. Misie, które w dobie zabawek interaktyw-

nych często są zabawkami odrzucanymi i zapomnianymi przypomnieli o sobie w dniu swojego święta. Dzieci miały okazję poznać historię powstania pierwszego pluszowego misia oraz zapoznać się z etapami tworzenia tych słodkich pluszaków. Udowodniliśmy, że nic nie jest w stanie zastąpić pluszowego Misia, który często towarzyszy nam od pierwszych miesięcy naszego życia i jest ulubioną przytulanką przez długie lata. Przytulanką, która zawsze otrze łzy swoją mięciutką łapką, a nawet wyczaruje lepszy humor. Najlepszym dowodem na to, że misie są wartościowe był fakt, że nawet Panie w przedszkolu mają swojego ulubionego pluszaka i tak właśnie każdej Pani Miś towarzyszy do dziś.

/Ewa Jania/

Andrzejkowa zabawa Bajkowa w Zakliczynie

Dzień 26.11.2020 roku był w naszym przedszkolu dniem bajkowym. Zorganizowany andrzejkowy bal postaci z

bajek zmotywował wszystkich do przebrania się w ulubioną, bajkową postać. W tym dniu zorganizowaliśmy prawdziwą,

przedszkolną paradę bajkowych postaci. Można było spotkać u nas bohaterów każdej bajki! Na dzieci czekały atrakcje związane z andrzejkowymi konkursami, wróżbami i zabawami, w których wszyscy bardzo chętnie wzięli udział. Tańczyliśmy do znanych dziecięcych hitów, a kolorowe balony tańczyły razem z nami. Po zakończeniu części tanecznej wszystkie dzieci zaprezentowały swoje stroje, a jury w składzie grupowym wybrało króla i królową Balu Bajkowego. Tego dnia wszystkie przedszkolaki poznały pochodzenie tradycji andrzejek oraz zwyczaje związane z tym dniem. Na koniec zabawy czekał na dzieci słodki poczęstunek. Zmęczeni, ale szczęśliwi zakończyliśmy ten dzień z bajkową książką w dłoni.

Bawiliśmy się bajecznie! To trzeba powtórzyć - koniecznie!

/Ewa Jania/

„List do Prymasa Wyszyńskiego”

Fundacja Dziedzictwo Stefana Kardynała Wyszyńskiego ogłosiła konkurs dla dzieci w wieku 9 -15 lat polegający na napisaniu listu do Prymasa Wyszyńskiego. Wzięli w nim udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. List napisany przez uczennicę Annę Kowalik uzyskał wyróżnienie. Gratulujemy!

/Bożena Głąb/

Zakliczyn 23.09.2020

Wielki Kardynale Stefanie Wyszyński

Piszę do Ciebie owy list, gdyż mam potrzebę zadać Twojej osobie kilka pytań. Także wesprzeć Cię w tej trudnej, dla ciała lecz owocnej dla ducha, sytuacji, którą teraz przechodzisz.

Gdy jest się w izolacji, wезиениu, czy za wszelką cenę, pragnie się wyjść, szuka bez wytchnienia sposobu ucieczki, czy jednak pogodzić się ze swoim losem i dobrze go spożytkować? To pytanie dźwięczy mi w głowie od zawsze. Jak i to, jakie jest Twoje życie. Największą zagadką dla mej głowy było to, że pomimo tego wszystkiego co w życiu wycierpiałeś, przeszedłeś, nie poddałeś się, nie przestałeś



wierzyć i wspierać innych w potrzebie. Nie każdy człowiek by tak potrafił. Lecz Ty nie jesteś po prostu człowiekiem, jesteś kimś więcej, jesteś naszym patronem, opiekunem uczniów, mojej szkoły, mnie. Pragnę podążać ścieżkami Twego życia. Ścieżką już wydeptaną, jak również drogą nadziei, wiary, spokoju i zaufania. Nie jest to wcale takie proste jak się może wydawać. Gdy tak idziemy do przodu i popełniamy liczne błędy. Ja poprawiam te błędy w miarę możliwości. Jak mówią inni nie wystarczy samych chęci, potrzebne jest trochę poświęcenia. Chcę pomóc Twojej osobie, tak jak Wy pomagaliście innym. Wiem o tym, że się nie poddasz i będziesz walczył, nadal pomagał ludziom, wierzył w nich.

Podziwiam każdego kto umie pomagać, walczyć i wspierać. Ale cóż za owy podziw objawiający się raz. W Kardynała przypadku jest inaczej. Jest trwale, permanentnie. Mój podziw nie ustaje.

Chcę tylko dodać, że po przeczytaniu będziesz dalej trwał i nie zmienisz tego kim jesteś. Ponieważ to kim już się stałeś pomaga upewnić się, że w ludziach jest dobro. Wszyscy chcemy być dobrzy, jak Ty. Gdyby ludzie byli w połowie tacy jak Twój wspaniały duch, świat byłby lepszy.

Anna Kowalik

Z życia SP w Czechówce

Zdalne nauczanie w Szkole Podstawowej w Czechówce

Krótko cieszyliśmy się powrotem do szkoły. Od października znów szkoła przeniosła się do przestrzeni internetowej i z całych sił wszyscy staramy się, żeby nauka wyglądała jak najbardziej normalnie.

W naszej placówce pracujemy na platformie G-Suite i jak wynika z obserwacji uczniowie coraz lepiej radzą sobie z jej obsługą. Lekcje odbywają się poprzez classroom lub meet. Drugim kanałem komunikacji jest dziennik elektroniczny, a w wyjątkowych sytuacjach kontakt telefoniczny. Między uczniów rozdysponowane zostały także dostępne tablety i laptopy, bo właśnie zaopatrzenie w sprzęt i jakość połączeń internetowych były zgłaszane jako najczęstsze problemy w zdalnym nauczaniu.

Zgodnie z apelem ministerstwa lekcje trwają ok.30 minut, tak, by nie przeciążać dzieci wielogodzinnym siedzeniem przed komputerem. Nauczyciele starają się urozmaicać formy zajęć o filmy, prezentacje, quizy, projekty. Zdalnie świętowaliśmy także wspólnie 11 listopada.

Dzieci młodszych klas, które później rozpoczęły lekcje on-line mogą liczyć na wsparcie wychowawców i swoich rodziców w obsłudze platformy. W szkole działa świetlica, istnieje również możliwość wypożyczania książek w szkolnej bibliotece.

W razie jakiegokolwiek potrzeby uczniowie mają zapewniony kontakt z pedagogiem szkolnym. Dyrektor, sekretariat, oddziały przedszkolne i obsługa placówki pracują w normalnym trybie, przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności. W realnej przestrzeni również następują zmiany, ponieważ końca dobiegają prace przy budowie bocznego parkingu. Bedzie to duże ułatwienie dla rodziców przywożących swoje pociechy do szkoły.

Mam nadzieję, że wkrótce sytuacja się ustabilizuje i na pustych korytarzach zapanuje wesoły gwar uczniowskich rozmów i zabaw.

/Stanisława Kasprzycka/

Z życia SP w Łyczance

Powrót zdalnego nauczania. Co ze świętami?

Jak wszyscy wiemy, koronawirus nie ustępuje, więc ponowne wprowadzenie zdalnego nauczania było tylko kwestią czasu. Jednak dzięki doświadczeniu z poprzedniego roku wiemy już jak postępować i co niesie za sobą nauka z domu. Jesteśmy lepiej zorientowani w temacie i lepiej sobie radzimy, a dotyczy to zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Niektórym nauka zdalna odpowiada bardziej, inni zaś woleliby wrócić do szkoły. Nie zmienia to jednak faktu, że wszyscy jesteśmy zobowiązani przestrzegać obostrzeń tak samo. Jednak jak to wygląda z perspektywy ucznia, czyli co niesie za sobą powrót do zdalnej szkoły?

Dla jednych nauka zdalna równa jest wakacjom, a co za tym idzie nie traktują lekcji poważnie, ani nie przykładają się do nauki. Należy mieć jednak na uwadze, że prędzej czy później wrócimy do szkoły, a wtedy osoby te będą mieć bardzo duże braki w wiedzy. Dla drugich natomiast jest to idealny moment na poprawę swoich ocen, więc przykładają się bardziej, uważają na lekcjach, są aktywni i chętnie się udzielają. Dzięki temu po powrocie do szkoły nic ich nie zaskoczy i będą dobrze przygotowani. Nie tylko uczniowie nabrali pewnego doświadczenia w kwestii zdalnego nauczania. Dotyczy to również nauczycieli. Po ubiegłym roku szkolnym i doświadczeniach z nim związanych, bardziej zwracają oni uwagę na uczciwość ze strony uczniów. Teraz podczas lekcji obowiązkowe jest włączenie kamery, a nauczyciele, aby być pewnym naszego zasobu wiedzy i uczciwej pracy, zadają częściej prace domowe wymagające naszego zaangażowania, a robią za to mniej sprawdzianów i kartkówek online. Przez fakt, że większość czasu spędzamy teraz przed komputerem, w trosce o nasze zdrowie lekcje mogą trwać 15 minut krócej, a materiał z niektórych, mniej wymagających przedmiotów, które uczeń jest w stanie zrealizować samodzielnie i nie wymagają one

połączeń online na lekcji, jest wysyłany przez nauczycieli w skróconej formie przez różne komunikatory.

Według przewidywań do szkoły wrócimy dopiero po Nowym Roku - 18 stycznia. Oznacza to, że ominiemy cały okres przedświąteczny i nie będziemy mogli spędzić tych chwil wspólnie. Ominą nas mikołajki, wspólna wigilia klasowa i związany z nimi świąteczny klimat, na który czekaliśmy przecież cały rok. Przez obecną sytuację również ferie zimowe będą inne niż zwykle - dla wszystkich województw odbędą się w tym samym czasie i nie będzie możliwości wyjazdów na obozy, do hoteli czy innych ośrodków wypoczynkowych. Oznacza to, że wielu ludzi będzie musiało zmienić swoje plany na tegoroczne ferie zimowe. Dodatkowo między przerwą świąteczną, a zimową nie będzie powrotu do nauki, a więc czeka nas aż czterotygodniowa przerwa. Należy jednak pamiętać, że mimo panującej na świecie pandemii, wciąż możemy, a nawet powinniśmy przeżywać ten okres razem, wspierać się nawzajem oraz cieszyć się panującą atmosferą świąt.

Reasumując, dla wielu z nas obecny czas jest bardzo trudny - powrót do zdalnego nauczania, ograniczone spotkania ze znajomymi i rodziną. Ponowna nauka zdalna rodzi szereg nowych pytań, ale też daje odpowiedzi na poprzednie. Jednak z całą pewnością możemy stwierdzić, że sytuacja, w jakiej obecnie jesteśmy, jest dużo lepsza i wygodniejsza niż ta, z którą zakończyliśmy poprzedni rok szkolny. Pamiętajmy, aby pomagać innym, dbać o swoje bezpieczeństwo i stosować się do obostrzeń.

Życzymy Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

/Adela Iwanów, Karolina Kryńska/

„Dyniowe stworki-potworki” opanowały Szkołę Podstawową w Łyczance

Jesienią na naszych stołach zdecydowanie króluje dynia. Współcześnie ta ogromna roślina jest rozmaicie wykorzystywana - od kulinariów po różnorodne dekoracje i ozdoby. Z tej okazji w Szkole Podstawowej w Łyczance zorganizowany został konkurs pt. "Dyniowy stworek - potworek". Konkurs polegał na wykonaniu stworka z wykorzystaniem dyni oraz innych dodatkowych materiałów. Przeznaczony był dla uczniów klas I-III. Rozstrzygnięcie konkursu miało miejsce 23 października. Wzięło w nim udział aż 16 stworków-potworków, a każdy z nich był absolutnie wyjątkowy i niepowtarzalny. Jury miało twardy orzech do zgryzienia! Po długiej naradzie wyłoniono laureatów konkursu. Zostali nimi następujący uczniowie:

I miejsce - Hubert Sobesto z klasy 1

II miejsce - Karolina Brózda z klasy 2

III miejsce - Lena Chowaniak z klasy 3 oraz Hubert Kasperczyk z klasy 1

Zwycięzcy, jak również pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody, za co serdecznie dziękujemy Radzie Rodziców oraz wszystkim sponsorom. Po zakończonym konkursie dyniowe potworki wspaniale udekorowały okna naszej szkoły, ciesząc oczy i wzbudzając szczególne zainteresowanie wszystkich zmierzających do szkoły uczniów.

Serdecznie gratulujemy laureatom i gorąco dziękujemy każdemu uczestnikowi za udział w konkursie oraz włożony trud, a przede wszystkim ogromną pomysłowość, którą się wykazaliście przy tworzeniu swoich „Dyniowych stworków - potworków”. Liczymy na Waszą kreatywność również w następnej edycji konkursu!

/Iwona Suder/

„Dzień Pluszowego Misia”

Dnia 25.11.2020 roku, przedszkolaki (grupa Misie) z oddziału przedszkolnego przy szkole podstawowej w Łyczance, świętowały Dzień Pluszowego Misia. Dzień Pluszowego Misia obchodzimy od 2002 roku (setnej

rocznicy powstania maskotki). Historia misia jako maskotki jest związana z prezydentem Stanów Zjednoczonych Theodorem Rooseveltem. W 1902 roku prezydent wybrał się na polowanie. Jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił

małego niedźwiadka i zaprowadził go do Roosevelta. Prezydent widząc przerażone zwierzątko, kazał je natychmiast uwolnić. Jeden ze świadków tego zdarzenia uwiecznił historię niedźwiadka na rysunku w waszyngtońskiej gazecie, którą przeczytał producent zabawek. Od tego momentu, zaczęto sprzedawać pluszowe misie nazwane Teddy Bear, od zdrobnienia imienia prezydenta. Po dziś dzień miś jest przytulanką i przyjacielem kolejnych pokoleń dzieci; symbolem dobra, miłości, ciepła, łagodności.

Tym razem ze względu na reżim sanitarny dzieci nie mogły przynieść do przedszkola swoich maskotek W

związku z tym, jedna z pań nauczycielek wcieliła się w rolę Misia. Dzieci z uwagą słuchały informacji na temat powstania pierwszych maskotek. Były bardzo zadowolone, każde z nich chętnie brało udział w zabawach zorganizowanych przez Misia. Ponadto, przedszkolaki obejrzały inscenizację online pt: " Dzień Misia z Teddy Eddie: odwiedziny w domu misia". Na zakończenie dnia pełnego wrażeń, przedszkolaki wykonały pracę plastyczną "Miś".

/Samanta Mrugała/

GOKiS wczoraj i dziś

Obchody Święta Niepodległości

Od wielu lat zwyczajem w naszej Gminie były uroczyste obchody święta odzyskania przez Polskę niepodległości. Co roku mieliśmy okazję spotykać się na akademii, podczas której śpiewaliśmy hymn narodowy, wspominaliśmy drogę naszego narodu do odzyskania wolności oraz oddawaliśmy hołd bohaterom wojennym.

W tym roku ze względu na obostrzenia związane z panującą w Polsce pandemią uroczystości nie mogły odbyć się w tradycyjnej formie. W ramach obchodów odbyła się uroczysta Msza Święta pod Kościołem Św. Marcina w Sieprawiu, po której przedstawiciele samorządu oddali hołd poległym w walce o niepodległość. Pamiątkowe wieńce

złożono na cmentarzu parafialnym w Sieprawiu pod pomnikiem poległych oraz pod pomnikiem poświęconym św. Janowi Pawłowi II i Bł. Anieli Salawie ufundowanym przez parafian w setną rocznicę odzyskania niepodległości. W tym dniu na stronie Ośrodka Kultury i Sportu w Sieprawiu na facebooku opublikowany został również film upamiętniający ten ważny w historii naszego narodu dzień. Nagranie przygotowane zostało przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, w filmie wykorzystano Wiazańkę Pieśni Żołnierskich (opr. J. Kwiatkowski) wykonaną przez Orkiestrę Dętą „Sieprawianka”.

/GOKiS/

Biblioteka poleca: Lektury na ciężkie czasy

Są takie książki, które każdy z nas powinien przeczytać. No może przynajmniej ten, który ma potrzebę refleksji nad życiem, a w lekturze szuka odpowiedzi na dręczące problemy.

Jedną z nich jest *Człowiek w poszukiwaniu sensu* Viktora Frankla. Austriacki psychiatra w obliczu nadchodzącej wojny odrzucił możliwość wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, gdzie mógłby nie tylko kontynuować swoją pracę, ale też mieć dużo większe szanse na przeżycie. Powód - uznał, że nie może zostawić rodziców, by samotnie stawili czoło nadchodzącej przyszłości. Trafił do obozu koncentracyjnego. Kilkuletni pobyt w piekle na ziemi zaowocował stworzeniem koncepcji psychologicznej nazwanej logoterapią. Frankl zadawał sobie pytanie, jak to możliwe, że niektórzy ludzie mają w sobie siłę, by przeżyć, nawet w skrajnie nieludzkich warunkach? Książka składa się z jego wspomnień z obozu oraz opisu stworzonej odmiany analizy egzystencjalnej. Freud uważał, że życiem człowieka rządzi popęd seksualny i pokusy. Frankl natomiast sformułował teorię, według której najgłębszym popędem człowieka jest poszukiwanie sensu i celu, a jego brak w życiu człowieka może być źródłem nerwicy. Natomiast jeśli potrafimy odpowiedzieć na pytanie: „Co dla mnie ma sens”? będziemy mogli przetrwać mimo niesprzyjających okoliczności, jakie niesie nam los. Nawet jeśli wszystko inne zostaje nam zabrane c zawsze mamy jeszcze możliwość wyboru własnego stanowiska w obliczu konkretnych okoliczności.

Do tej wolności odwołuje się Ulrich Schnabel w książce *Sila wewnętrznej wolności. Jak odnaleźć w sobie energię do działania*. Zwraca uwagę na fakt, że kiedy okoliczności są trudne - liczy się nasze wewnętrzne nastawienie. Nie chodzi

tutaj bynajmniej o naiwny optymizm. „Bycie dobrej myśli”, to nie jest tylko nadzieja, że coś się jakoś ułoży, a raczej „nadzieja racjonalna” oparta na rzeczowej ocenie faktów. Ważne jest, by dostrzegać powagę sytuacji, ale nie poddawać się paraliżowi i wykorzystywać każdą okazję na poprawę. Nawet w trudnej sytuacji można znaleźć w sobie siłę napędową, którą Nietzsche nazywał życiowym *dla czego?* Dobre lub złe samopoczucie zależy nie tyle od okoliczności zewnętrznych, ile od naszej ich oceny.

Autor przytacza różne sposoby, idee radzenia sobie w niesprzyjających okolicznościach oraz historie ludzi, którzy dążyli do realizacji swoich celów mimo wszystko. Zwraca uwagę na fakt, że umiejętność radzenia sobie z kryzysami wypracowuje się dzięki wyzwaniom - tak jak organizm odporność wypracowuje walcząc z zarazkami. Warto pamiętać także o ... poczuciu humoru. Jak powiedział Karl Valentin: „Każda rzecz ma trzy strony: pozytywną, negatywną i komiczną.”

I jeszcze bardzo trafne spostrzeżenia dotyczące naszych obaw. W zachodnich społeczeństwach, w związku z dobrobytem, ludzie paraliżuje lęk przed stratą, lęk większy niż radość z tego, co osiągnęliśmy. Bardziej boimy się też nowych, nieznanymi zjawisk. Książka została napisana w 2018 roku, gdy źródła naszych lęków wiązały się głównie z zagrożeniem demokracji w wielu krajach, globalizacją gospodarki, skutkami ubocznymi postępu technologicznego czy zagrożeniem terroryzmem. Co napisałby autor o wirusie, który w 2020 roku przewrócił nasze życie do góry nogami?

Więcej recenzji książek na: biblioteka.siepraw.pl w dziale Recenzje.

/Hanna Pietrzak-Trzcińska/

Odkrywamy nieznane karty naszej historii

Siepraw w hołdzie narodowi amerykańskiemu

Z okazji świąt lub innych ważnych uroczystości czy też rocznic składamy sobie jak najserdeczniejsze życzenia. Bywa i tak, że takie życzenia składają sobie nie tylko pojedyncze osoby ale również większe zbiorowości. W tym kontekście warto wspomnieć pewne szczególne życzenia sprzed ponad dziewięćdziesięciu lat.

W 1926 roku z okazji 150 rocznicy ogłoszenia Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych Polacy podarowali narodowi amerykańskiemu niezwykle cenny prezent. Było nim 111 tomów zawierających życzenia od 5,5 mln polskich obywateli.

We wstępie do życzeń zawarto następujące zdanie: *„Naród polski przesyła obywatelom Wielkiej Unii Amerykańskiej braterskie pozdrowienie wraz z zapewnieniem najgłębszego podziwu dla stworzonych przez was instytucji, w których wolność, równość i sprawiedliwość znalazły swój najwyższy wyraz, stając się gwiazdą przewodnią dla wszystkich nowoczesnych informacji. Święto wasze, szlachetni Amerykanie, nie jest tylko waszym świętem. Znajduje ono gorący odzew w całym świecie, a szczególnie w naszej ojczyźnie Polsce, która jest dumna z tego, że w wielkiej godzinie waszych dziejów u boku Jerzego Washingtona stali pod chorągwią wolności także bohaterowie naszych walk o wolność Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski”*.

Jakie były motywy stworzenia tych niezwykle cennych życzeń? Musimy pamiętać o wielkiej roli jaką odegrały Stany Zjednoczone w procesie odbudowy Państwa Polskiego po I wojnie światowej. Ogólnie znanym faktem jest program pokojowy, który przedstawił 8 stycznia 1918 roku w orędziu do Kongresu prezydent Thomas Woodrow Wilson. Postulował w nim podjęcie działań, które należałoby przedsięwziąć, by zapewnić sprawiedliwszy świat po I wojnie światowej. Dla Polski ważny był 13 punkt, mówiący o utworzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza na terenach zamieszkałych w większości przez ludność polską. Ogromne znaczenie miała także pomoc humanitarna jakiej Stany Zjednoczone udzieliły Polsce zaraz po I wojnie światowej. Pomoc tę organizował w Stanach Zjednoczonych Herbert Hoover, który prywatnie był przyjacielem Ignacego Paderewskiego. Do Polski płynęły tysiące ton żywności, odzieży i lekarstw, ale też środków potrzebnych gospodarce. Była to jedna z największych w historii akcji humanitarnych. Tylko w lutym 1919 r. rozładowano w Gdańsku 16 tysięcy wagonów towarowych i 550 barek rzecznych. W maju 1920 r. hooverowska akcja dożywiania obejmowała 300 tysięcy dzieci z najuboższych rodzin. Jak donosiła w 1921 roku prasa, dzieciom polskim podano w sumie 550 milionów posiłków. Pomoc, była liczona w miliony ówczesnych dolarów.

Aby podziękować Stanom Zjednoczonym za tak wielką pomoc postanowiono zorganizować w całym kraju akcję zbierania podpisów pod życzeniami z okazji 150-lecia amerykańskiej deklaracji niepodległości. Zajmowała się tym powstała w 1921 roku Polsko-Amerykańska Izba Handlowa. W ten sposób powstała wyjątkowa kolekcja składająca się z 111 tomów, które na 30 tysiącach stron zawierają pięć i pół

miliona podpisów. Oznacza to, że polskiej administracji udało się zebrać podpisy od 20% społeczeństwa. Tego typu podarek jest z pewnością światowym ewenementem. Wśród autografów znajdują się nie tylko podpisy prezydenta Ignacego Mościckiego premiera Kazimierza Bartla, prymasa Polski Aleksandra Kakowskiego, Józefa Piłsudskiego, ale także ministrów, posłów, urzędników ministerstw, członków instytucji publicznych i społecznych, a także zwykłych Polaków. Wzruszającym elementem zbioru są rysunki namalowane przez młodzież szkolną oraz wierszyki, które wyrażały podziw z okazji 150 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Ten unikatowy zbiór życzeń jest obecnie przechowywany w Bibliotece Kongresu USA. W ostatnich latach został on zdigitalizowany i w ten sposób stał się ogólnodostępny. Wśród milionów podpisów znajdują się tam także karty z podpisami nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej w Sieprawiu. Podpisy ówczesnych Sieprawian pomieszczono na stronach 35-36 w tomie 88. Wielu z nas z pewnością odnajdzie tam nazwiska swoich babć i dziadków, a także dalszych przodków. (Ja wśród podpisów znalazłem moje dwie ciotki: Marję Markównę i Zofję Markównę). Zbiór ten ma zatem dzisiaj nie tylko dużą wartość historyczną, ale także ogromną wartość sentymentalną.

Kartę tytułową zbioru podpisów oraz karty z podpisami Sieprawian przedstawiają załączone zdjęcia. Kartę ze zbiorem podpisów poprzedza uroczysta preambuła oraz dane identyfikacyjne szkoły. Oto treść preambuły: *„Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych”*. Dalej podane są dane szkoły: *Szkoła powszechna 7-klasowa, Miejscowość Siepraw, Powiat Wieliczka, Opiekun Franciszek Baran, Kierownik Jan Dobosz, Inspektor Andrzej Marszałek, Kuratorium Kraków, Ilość oddziałów 9, Ilość klas 7, Ilość nauczycieli 11, ilość dzieci 450, Data odczytu 1 maja 1926”*. Pod tymi danymi umieszczono pieczęć szkoły z napisem *„Szkoła Ludowa w Sieprawiu”*. Dalej następują podpisy grona nauczycielskiego oraz uczniów. Poniżej przedstawiono dane osób podpisanych z zachowaniem oryginalnej pisowni, a w przypadku wątpliwości w odczytaniu danych z dodaniem znaku zapytania w nawiasie. Oto lista osób, które podpisały życzenia: *Jan Dobosz kierownik, Paulina Wachlówna (?) naucz., Fr. Kornasiówna naucz., Zajacówna naucz., x. Ignacy Cież proboszcz, x. Zemanek Gabryel (?), Teresa Bednarska, Zofia Wielgusowa naucz., Albina Doboszowa, Wiktorja Tomerówna naucz., Helena Talareneckówna (?) nauczycielka, Jarosz Józef, Młynarczyk Władysław, Surówka Adam, Dobosz Jan, Salawa Ignacy, Dudek Józef, Suder Stanisław, Suder Jan, Matoga Stefan, Król Ludwik (?), Sułowski Stanisław, Dobosz Ludwik, Przeczek Franciszek, Kowalczykówna Katarzyna, Oramusówna Marja, Borczakówna Marja, Baranówna Joanna, Przeczówna Weron (ika), Jaroszówna Helena, Krystyna Salawianka, Cyprian Król, Kickówna Helena, Helena Bętkowska, Oramus Michał, Kazimierz Marek, Butkówna Helena,*

Pręczkówna Franciszka, Franciszek Wielgus, Doboszówna Marja, Firkówna Wiktorja, Salawa Piotr, Cyganówna Bronisława, Nowak Stanisław, Baran Adam, Matysówna Helena, Nowak Kazimierz, Matoga Józef, Oramus Jan, Dźwizanka Karolina, Cygan Ludwik, Baran Jan, Jan Mika, Helena Kwincianka, Siatka Alojzy, Durak Jan, Dyrda Wojciech, Stanisław Ćwierz, Wielgus Franciszek, Gniadek Ignacy, Tadeusz Kowalczyk, Stanisław Dziura, Józef Kowalczyk, Panek Stanisław, Kowalczyk Stanisław, Siatka Franciszek, Ignacy Suder, Piotr Pyrdek, Piotr Dobosz, Michał Pręczek, Antonina Tylkówna, Doboszówna Anna, Janinia Doboszówna, Marja Paluchówna, Paluchówna Marja, Anna Matożanka, Mikówna Weronika, Baranówna Antonina, Anna Dziurówna, Wielgusówna Stefanja, Matożanka Marja, Sudrówna Feliksa, Weinrebówna (?) Eleonora, Sudrówna Zofia, Matożanka Aniela, Markówna Marja, Matożanka Marja I, Marja Siatkówna, Tylkówna Anna, Eleonora Sudrówna, Anna Sułowska, Helena Bętkowska, Marja Matożanka, Bidzińska Helena, Doboszówna Rozalja, Bujasówna Aniela, H.J., Sudrówna Joanna, Pręczek Jan, Płachta Władysław, Baran Stanisław, Ćwierz Ignacy, Franciszek Kowalczyk, Baran Tomasz, Jan Grochal, Suder Stanisław, Ignacy Pietrzyk, Adam Gniadek, Kowalczyk Alojzy, Sołtys Jan, Czerwień Stanisław, Sułowski Stanisław, Siatka Jan, Figiel Stanisław, Bułka Ludwik, Dźwizanka Katarzyna, Oramusówna Marja, Sołtysówna Katarzyna, Jadwiga Sudrówna, Pankówna Helena, Prociakówna Eleonora, Zofia Chwistkówna, Salawianka Antonina, Grzybkówna Stefanja, Helena Durakówna, Figlówna Eleonora, Nowakówna Joanna, Kuchcianka Marja, Kuchta Stanisław, Salawa Jan, Suder Stanisław, Górnikiwicz Jan, Dźwig Stefan, Bujas Jan, Mika Alojzy, Pietrzyk Stanisław, Stanisław Nowak, Filiciak Michał, Dobosz Władysław, Figiel Ludwik, Salawa Jan, Suder Kazimierz, Grochal, Michał Figiel, Pasternak Tadeusz, Marja Nowakówna, Kotarbianka Marja, Sudrówna Antonina, Woś Stanisław, Pitalanka Jadwiga, Helena Dziurzanka, Wielgusówna Anna, Wielgusówna Stefanja,

Bidzińska Karolina, Bujasówna Stefa, Dankówna Stefa, Pankówna Antonina, Dudkówna Teresa, Dźwizanka Paula, Marja Bujasówna, Markówna Zofia, Foglówna Felicja, Siatkówna Zofja, Adam Chwistek, Piecek Henryk, Prociak Antoni, Oramus Andrzej, Kowalczyk Zygmunt, Baran Jan, Dziura Juljan, Kopa Izidor, Matoga Józef, Stanisław Sołtys, Wojciech Figiel, Matoga Józef, Suder Jan, Jan Grochol, Grzybek Jan, Józef Mika, Wielgus Andrzej, Matoga Stanisław, Figiel Józef, Matoga Ludwik, Ludwik Mika, Pasternak Stefan, Alojzy Kaczorowski, Orzechowski Jan, Wojtycza Jan, Szczepan Bętkowski.

Łącznie życzenia podpisało 190 Sieprawian. Z tej liczby 11 osób to nauczyciele (w tym dwóch księży) oraz 179 uczniów. Uczniowie to zapewne dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej. Ilość podpisów limitowała również ilość miejsca na dwóch kartach przeznaczonych na ten cel dla szkoły w Sieprawiu. Poszukując podpisu swoich przodków warto również zwrócić uwagę na zmiany jakie zaszły w zakresie pisowni niektórych popularnych imion, jak na przykład Marja, Zofja czy Stefanja. Godna uwagi jest także archaiczna już dziś pisownia żeńskich nazwisk, która pozwalała na bezbłędną identyfikację stanu cywilnego danej osoby według samego brzmienia nazwiska. Mamy więc na przykład panie Doboszową i Doboszównę. Ciekawe są też prawie kompletnie już dziś nie używane formy dziewczęcych nazwisk typu; Dźwizanka, Matożanka, Pitalanka...

Pomysłodawcom życzeń dla narodu amerykańskiego powinniśmy być ogromnie wdzięczni. Choć zapewne nie to było ich głównym celem, stworzyli swoistą kapsułę czasu, która dziś pozwala na nam na nowo odkrywać historię.

/Stanisław Konarski/

Jan Marcinek, poeta ludowy

W numerze 1 (68) /2015 „Z Czterech Stron Gminy” zamieszczone zostało zdjęcie z 1936 r. wykonane przed wejściem do Urzędu Gminy w Sieprawiu. Znajduje się na nim grupa osób, prawdopodobnie pracowników gminy. Wśród nich podpisany tylko nazwiskiem, Marcinek, pracownik gminy. Był to Jan Marcinek, poeta ludowy, etnograf - amator, samorodny talent. Z nazwiskiem, Jan Marcinek, po raz pierwszy zetknąłem się, studiując filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Postaram się w skrócie przybliżyć Czytelnikom postać tego niepospolitego człowieka. Informacje o Janie Marcinku znaleźć można w wydawnictwach encyklopedycznych: „Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny, tom 1”, w XIX tomie „Polskiego słownika biograficznego” oraz w innych wydawnictwach, z których korzystałem.

Jan Marcinek, pseudonim Jasiek Sobków z Bieńkowic urodził się 15 XII 1881 r. w Bieńkowicach, w powiecie myślenickim. Zmarł 12 VIII 1951 r. w Bieńkowicach. Był synem średniorolnego gospodarza i utalentowanego rzeźbiarza ludowego, Sebastiana, oraz również utalentowanej pieśniarki wiejskiej, Reginy z

Chlebdów. Ukończył dwuletnią szkołę ludową w Dziekanowicach. Pomagał rodzicom w pracy na roli. Dalszą wiedzę zdobywał jako samouk. Od roku 1912. do końca I wojny światowej służył w wojsku austriackim. W jego życiorysie, zamieszczonym w „Polskim słowniku biograficznym” znajduje się informacja: „Poza gospodarką pracował także w samorządzie gminnym (był sekretarzem gminy w Sieprawiu), w kółkach rolniczych i kołach młodzieży wiejskiej. W Sieprawiu założył teatr amatorski, dla którego napisał kilka utworów treści komediowej lub moralizatorsko - społecznej („Przybłęda”, „Bratobójstwo”, „Głupi Waluś”, „Zmartwychwstanie”)). Przedstawienia teatru amatorskiego w Sieprawiu odbywały się w Domu Ludowym, który stał na miejscu obecnej strażnicy. Tradycje teatru amatorskiego z Sieprawia podtrzymuje z powodzeniem, odnoszący sukcesy i nagradzany, teatr amatorski z Łyczanki.

Najważniejszym dziełem Marcinka był obszerny (kilkadziesiąt tysięcy wierszy) poemat opisowy o wsi pt. „Straszny rok”, osnuty na tle tragicznych wydarzeń Powstania Krakowskiego i rabacji w 1846 r., opisujący bitwę powstańców z Austriakami pod Gdowem i pogromy dworów

w okolicy. W bitwie tej zginęło 154, w większości młodych, powstańców. Te ważne wydarzenia historyczne miały miejsce stosunkowo niedaleko Sieprawia (Jeśli będzie zainteresowanie Czytelników, to napiszę o tym ważnym wydarzeniu dla naszej historii, w którymś następnym numerze gazety). Utwór „Straszny rok” przyniósł mu uznanie i duży rozgłos, zwłaszcza po II wojnie światowej.

Jana Marcinka interesowała również etnografia. W roku 1946 podjął współpracę z Muzeum Etnograficznym w Krakowie, na którego zlecenie prowadził badania terenowe. Oto parę tytułów jego opracowań: „Funkcja odpraszacza” (Młodszym Czytelnikom wyjaśniam, że „odpraszczać” to mężczyzna, prowadzący modlitwy i śpiewy podczas dawnych pogrzebów, które niekiedy wędrowały po kilka kilometrów z domu zmarłego do kościoła i na cmentarz), „Teksty szopki w Bieńkowicach w pow. myślenickim”, „Ojcowska nauka dobrego zachowania”, „Cześć dla chleba”.

W opracowaniu „Cześć dla chleba” pisał: „Chłop, ceniąc wysoko kawałek chleba, cenił własną pracę, pracę swojej współbraci i ziemię, która ten chleb wydała. Jakże nie miał być do niej przywiązany, skoro na niej pracował i rosił ją własnym potem, skoro ona okrywała go i żywiła, przypominała mu ojców i dziadów, jego wspólne z rodzicami prace, ich przestrogi i upomnienia, a wreszcie po dokonaniu żywota ta ziemia miała przyjąć go do swego łona”.

O Janie Marcinku i jego twórczości pisał, między innymi, znany krakowski literat, krytyk teatralny i publicysta, Tadeusz Kudliński, w książce pt. „Młodości mej stolica”: „Odwiedzaliśmy go wraz z profesorem Pigioniem w Bieńkowicach pod Wieliczką, gdzie gospodarzył z żoną, wychowanką uniwersytetu ludowego w Szycach (...). Marcinek mniej sobie cenił utwory teatralne, pisane pod pseudonimem Jasiek Sobków z Bieńkowic na zamówienie społeczne, bo dla miejscowego zespołu amatorskiego. Za dzieło życia uważał ową epopeję, poemat narracyjny, którego rękopisy po skończeniu załadował na wóz (taki był

rozmiar materiału) i zawiózł profesorowi Pigionowi”.

Twórczość Marcinka docenił ten wybitny literaturoznawca, autor wielu książek naukowych, profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Stanisław Pigoń. Prof. Pigoń pochodził z biednej chłopskiej rodziny i do końca życia z dumą podkreślał swoje chłopskie pochodzenie i trwały związek z życiem wsi. Omówienie twórczości Jana Marcinka w książce prof. Pigionia pt. „Na drogach kultury ludowej” zawiera prawie 10 stron. Niektóre fragmenty warto zacytować:

„Jeden Marcinek pokusił się iść w ślady mickiewiczowskiej epopei, ale nauczył się z niej chyba tylko opisów przyrody (...). Jan Marcinek jest swego rodzaju osobliwością w zespole poetów ludowych; jak już zaznaczone, jest jednym z rzadkich na tej niwie okazów talentu epickiego. Nie od razu się z nim odsłonił; właściwej drogi swej i swego zagonu literackiego szukał długo. Pisywał, poza korespondencjami politycznymi, wiersze, drobne opowiadania, wreszcie dał kilka dramatów, powodowany w tym zawsze jakąś doraźną potrzebą społeczną. Ale upodobanie w epice miał od młodości (...). Pod tym względem mamy do czynienia u tego chłopca bieńkowickiego ze stosunkiem do tworzywa takim samym mniej więcej jak w „Iliadzie” (...). Jak Homer dla Greków czy Trojan, jak Mickiewicz dla Robaka czy Rykowa, tak i Marcinek - jeśli się godzi przyrównać - jednaką stosuje miarę oceny: dla wsi zarówno, jak dla dworów.”

Wypowiedzi wybitnego znawcy literatury oceniającej twórczość Jana Marcinka, zwłaszcza przywoływanie Mickiewicza i Homera, świadczą o tym, że poeta z Bieńkowic był człowiekiem niepospolitym, nadzwyczaj utalentowanym. Szkoda, że zapomnianym.

/Piotr Pręcerek/

Gwara

Formy języka gwarowego - coraz rzadziej słyszane - nie zakłócające współczesnej komunikacji językowej

babrać się, ubabrany- brudzić się, ubrudzony
biyda - bieda
brzyzek - stok, pagórek
grzych - grzech
krzykła - krzyknęła
mietła - miotła
łobloć, łobloła - oblać, oblała
łobiod - obiad
późni - później
przyniesłam, przyniesła - przyniosłam, przyniosła
rzyka - rzeka
ściongła - ściagnęła
szarpła - szarpnęła
wziena, wzieni - wzięła, wzięli
wywiezła, wywieze - wywiozła, wywiozę
wszet - wszedł

Wyrazy i formy języka gwarowego znane najstarszym, użycie ich może zakłócić współczesną komunikację językową

kajfos - skrzynia do gaszenia wapna
gizdok - obrzydliwiec
gudzia - świnka
hybać - skakać
legnę se - położę się
mlyko drobione - potrawa z mleka z pokruszonym chlebem
możdzeń - modrzew
naryktować, narychtować - przygotować
pokiela - pokąd, póki (pokiela mom siły to robie)
sietniok - chorowity, słabeusz
skrudlić - bronować pole po orce
słuchanica - konfesjonał
śwarny - zgrabny, ładny
zabocyć, zabocyłam - zapomnieć, zapomniałam

/Wanda Matoga/

Formy nazwisk używane w dawnym i obecnie używanym języku naszej wsi i ich funkcje

Ciekawostki z naszej lokalnej historii odkrywane i prezentowane przez p. Stanisława Konarskiego są nie do przecenienia. Tym razem przy okazji opublikowanego dokumentu związanego z wydarzeniem z 1926 r. poznaliśmy, analizując własnoręczne podpisy nauczycieli, księży i nastoletnich uczniów szkoły sieprawskiej, obowiązującą w tym czasie normę stosowania żeńskich form nazwisk, które przekazywały informację o stanie cywilnym ich nosicielek. Dodany do nazwiska ojca przyrostek - ówna lub - anka poświadczał wolny stan kobiety, natomiast przyrostek - owa dodany do nazwiska męża informował, że kobieta jest mężatką. Ta norma dotycząca obowiązku stosowania w języku ogólnym, a więc urzędowym nazwisk kobiet z wymienionymi wyżej przyrostkami, przetrwała mniej więcej do połowy ubiegłego wieku, a badacze języka wskazują, że zanikła za sprawą postępujących zmian w strukturze rodzin oraz w związku z coraz większą aktywnością zawodową i publiczną kobiet, które to zmiany spowodowały utrwalenie się w języku ogólnym, oficjalnym stosowania nazwisk kobiet w brzmieniu jak nazwiska mężczyzn. W języku nieoficjalnym, mówionym funkcjonują natomiast do tej pory nazwiska z przyrostkiem - owa dla mężatek (*Nowakowa, Sudrowa*).

Całkiem odmienna jest historia nazwisk kobiet w dawnym języku wiejskim, gwarowym. Pierwsza różnica w stosunku do norm języka ogólnego wynika z faktu, że do nazwiska ojca dodawano w gwarze przyrostek - owna lub - onka. Jeśli to odniesiemy do podpisów dziewcząt w liście do narodu amerykańskiego to w języku mówionym ówczesnej wsi ich nazwiska brzmiały np. tak: *Bułkowna* (Bułkówna), *Firkowna* (Firkówna), *Borcokowna* (Borczakówna), *Kickowna* (Kickówna), *Markowna* (Markówna), *Oramusionka* (Oramusówna), *Jarosionka* (Jaroszówna), *Cyganionka* (Cyganówna), *Miconka* (Mikówna), *Duroconka* (Durakówna), *Kwincionka* (Kwintówna), *Bujasionka* (Bujasówna), *Dziurzonka* (Dziurówna) - różniły się więc od podanych w nawiasach form nazwisk obowiązujących w języku ogólnopolskim.

Druga różnica wynika z faktu, że te formy nazwiska rodowego w języku wsi przypisane były do kobiety niejako na całe życie, bo to nazwisko utworzone od nazwiska ojca stawało się identyfikatorem konkretnej osoby, już mężatki. Jeśli szukało się wśród mieszkających po sąsiedzku osób o tym samym imieniu, to aby bezbłędnie wskazać o kogo chodzi najczęściej używało się nazwiska rodowego, tego z przyrostkiem - owna lub - onka. Co więcej, także dziś

najstarsi mieszkańcy naszej wsi w ten sposób identyfikują młodsze pokolenia: dzieci, czy też wnuki swoich rówieśników, gdy do nazwiska, jak to się mówi „po ojcu” doda się nazwisko rodowe matki - to wtedy wiadomo na pewno o kogo chodzi.

Kolejna różnica dotyczy nazwisk z przyrostkiem - ski dla mężczyzn, od których to w języku ogólnym żeńska forma zarówno dla kobiet stanu wolnego jak i mężatek należało tworzyć przez końcówkę - a. W języku mówionym wsi, ale tylko do córek ojców, których nazwisko kończyło się na - ski, często tworzone nową formę, trochę dziwną dla nas, np. *Świdosconka* (od Świdowski), *Demsconka* (od Dębski), *Szafarsconka* (od Szafarski).

Forma nazwiska kobiecego w gwarze pozwalała bezbłędnie określić nie tylko stan cywilny ale też przynależność pokoleniową w danej rodzinie mieszkającej pod jednym dachem. Dla nestorki rodu często wykorzystywano przyrostek - ina, np. *Salawina, Dyrdzina*, lub - ka, np. *Doboszka, Bujaska*, bo nazwisko z przyrostkiem - owa przypisane było do jej synowej, a więc do kobiety z młodszego pokolenia.

W języku gwarowym naszych wsi nazwiska męskie również podlegały modyfikacjom, a właściwie zdrobnie- niom, tym sposobem identyfikowano przynależność pokole- niową mężczyzn. Dlatego też dopóki żył ojciec, to jego syn był: *Solawka* (syn Salawy), *Pitalka* (syn Pitali), *Ćwierzyk* (syn Ćwierza), *Pyrdosek* (syn Pyrdka), *Suderek* (syn Sudra) - tych przykładów można mnożyć.

Wielu z nas pewnie uzna tę gwarową tradycję za przykłady zacofania, zanim to zrobimy to uświadommy sobie, że zwyczaj językowy żyje dotąd, dopóki są ludzie, którzy jego mechanizm nie tylko rozumieją, ale także stosują w komunikacji z innymi. Przyzwyczajenia językowe najstarszego pokolenia są na tyle trwałe, że opisane formy nazwisk i przypisane im funkcje identyfikacyjne występują w naszym wiejskim języku.

Zwyczaj ten rozumieją jeszcze, choć rzadko się do niego stosują, osoby, które urodziły się nie później niż w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. A potem? Potem tradycja związana z funkcją identyfikacyjną ludzi poprzez formę nazwiska zniknie z języka wsi.

/Wanda Matoga/

Przyroda wokół nas

Przyjazny imigrant - tracz nurogęś

W naturze ptaków jest zdolność przemieszczania się, nie tylko związana z migracjami na zimowiska i lęgowiska, ale także może się to odbywać w ramach zwiększania i zmniejszania areału lęgowego. Wynika to z różnych przyczyn. Czasem człowiek przekształca duże obszary na pola uprawne, czy tereny mieszkaniowe i ptaki muszą się z danego terenu wynieść gdzie indziej, a czasem

zmiana dokonana przez ludzi jest korzystna dla danego gatunku. Takim przykładem może być zasiedlenie pierwotnie naskalnych gatunków, takich jak gołąb skalny, czy jerzyk w naszych miastach. Budynki wielopiętrowe zbudowane z betonu „przypominają” ptakom skały i zaczynają je zasiedlać.

Ptakiem, który stosunkowo niedawno zasiedlił



Tracz nurogęś samiec startujący do lotu. Fot. M. Baran

okolice naszej Gminy jest tracz nurogęś. Jeszcze w połowie XX w. nurogęś występowała jedynie na Pomorzu, Mazurach i w północnej części Wielkopolski. Obecnie rozszerza swój zasięg, stąd coraz łatwiej spotkać ją nad ciekami i zbiornikami wodnymi w niemal całej Polsce. Dolinę Raby zasiedliło około 2000 roku. Obecnie można ją spotkać w okresie lęgowym na większych ciekach wodnych (np. na Sieprawce), czy okolicznych stawach. Liczniej występuje jesienią na Zatoce Zakliczyńskiej Zbiornika Dobczyckiego (nawet w stadach do 130 osobników).

Ten ptak z rodziny blaszkodziobych jest związany z wodami i jest typowym rybożercą, do czego jest doskonale przygotowany. Jego dziób jest stosunkowo długi, na brzegach wyposażony w drobne ząbki, które ułatwiają schwytanie i utrzymanie śliskiej zdobyczy. Nurogęś potrafi, jak jej nazwa wskazuje, doskonale nurkować. Poluje w ten sposób głównie na ryby, ale też inne zwierzęta wodne.

Jak to u większości kaczek u tego tracza występuje dymorfizm płciowy - samiec różni się ubarwieniem od samicy. Samiec jest biało - czarny, większość jego upierzenia jest białe, a czarne elementy występują na skrzydłach oraz głowie. Samica jest szaro biała z rudo-brązową głową i bardziej okazałym czubem z tyłu głowy.

Ciekawy jest sposób gniazdowania nurogęsi. Nie zakładają one gniazd jak większość kaczek - na wyspach, w szuwarach, czy trzcinowiskach, a gnieźdzą się w... dziuplach. W tych wykutych przez duże dzięcioły, bądź w naturalnych otworach w drzewach, czy skałach. W okresie

lęgowym można spotkać nurogęsi daleko od wód, kiedy lotem patrolowym wlatują do lasów lub zadrzewień, poszukując odpowiednich miejsc do założenia lęgu. Gniazdo może znajdować się nawet kilkaset metrów od najbliższej wody, co rodzi szereg niebezpieczeństw przy próbie przeprowadzenia przez matkę kacząt do ich naturalnego środowiska, czyli wody. Po drodze często znajdują się zabudowania, czy ulice, co rodzi duże zagrożenia dla traczego przychówku. Bywało czasem i tak, że zdezorientowana samica nurogęsi potrzebowała pomocy ludzi (np. Policji), żeby przeprowadzić swoje dzieci w bezpieczny sposób do rzeki, czy jeziora. Podczas takiej wędrówki jednak wiele małych traczy ginie.

Spektakularny jest również „wylot” jednodniowych traczy z dziupli. Tuż po wykluciu i obeschnięciu pisklęta wydrapują się z dna gniazda do otworu wylotowego i skaczą w dół, bez względu na wysokość, na której zlokalizowana jest dziupla. Są na tyle lekkie i porośnięte obfitym puchem, że skok nawet z kilkunastu metrów nie jest dla nich groźny. Podobne akrobacje są doświadczeniem małych gągołów i kilku innych gatunków kaczek, co niejednokrotnie jest uwieczniane w filmach przyrodniczych.

Nazwa nurogęś wywołuje kontrowersje. Językoznawcy twierdzą, że to rodzaj żeński „ta” nurogęś, natomiast wśród ornitologów przeważa zwrot „ten” nurogęś, czyli rodzaj męski. Być może jest to spowodowane zlepkiem nazw „nur” i „gęś” - gdyż jedna część nazwy pochodzi od rodzaju męskiego, a druga od żeńskiego.

Zachęcam do obserwowania tego ciekawego gatunku. Wystarczy lornetka i przystąpienie w jesieni przy moście na granicy Zakliczyna i Brzączowic. Lustrowanie tafli wody powinno przynieść obserwacje biało-czarnych samców lub trochę skromnie ubarwionych samic traczy nurogęsi. A może ktoś powiesi na drzewie gdzieś przy rzece lub Zbiorniku Dobczyckim budkę typu E, przeznaczoną właśnie dla traczy i będzie cieszył się na wiosnę spektakularnym widowiskiem wyskakujących piskląt.

/Michał Baran/

Zimowy ogród przyjazny ptakom

Kiedy usłyszymy hasło „ogród przyjazny ptakom”, pierwszym naszym skojarzeniem jest najczęściej karmnik. Ja sama moją amatorską przygodę z obserwowaniem ptaków zaczęłam kilka lat temu, właśnie zimą, od wysypania w przydomowym karmniku słonecznika i podglądania, kto się u nas stołuje. Dbanie o ptaki w okresie jesienno-zimowym kojarzyło mi się długo z dokarmianiem i obowiązkowym karmnikiem stojącym gdzieś pod domem. Z czasem bliżej zainteresowałam się tematem zimowego dbania o ptaki i zorientowałam się, że jest to kwestia bardziej złożona; zimowe dokarmianie równie często, jak dobrodziejstwem, może stać się dla ptaków zagrożeniem.

Ornitolodzy są zdania, że dokarmianie ptaków przez ludzi ma walor głównie edukacyjny: obserwując przylatu-

jące w pobliże domów ptaki budujemy naszą więź z przyrodą, lepiej ją poznajemy. I ten walor jest bardzo ważny, jednakże z punktu widzenia samych ptaków - ma raczej niewielkie znaczenie. Co więcej, przy okazji dokarmiania warto pamiętać o tym, że nie tylko nas, ludzi, nękają groźne wirusy - ostatnio głośno jest choćby o rozprzestrzeniającej się wśród ptaków ptasiej ospie, bardzo groźnej i łatwo zakaźnej chorobie. Wirus ten przenosi się w skupiskach ptaków, o które łatwo jest choćby w karmnikach. Używając jakże aktualnego porównania - nasze karmniki przysłużą się ptakom, o ile będziemy w nich trzymać reżim sanitarny: regularnie je czyścić, dezynfekować, dbać o jakość wykładanego pokarmu. Zaniedbane, nieczyszczone karmniki, w których zalegają pleśniejące resztki żywności,

którą „dokarmiamy” ptaki - to na pewno rozwiązanie szkodliwe.

W tym kontekście ciekawym pomysłem wydaje się być zimowy „karmnik bez karmnika” - czyli przygotowanie naszego ogrodu w taki sposób, aby stworzyć otoczenie przyjazne ptakom. Jakie działania z naszej strony tworzą taki naturalny karmnik?:

- zostawianie w ogrodzie miejsc półdzikich, gdzie ptaki będą mogły spokojnie poszperać w poszukiwaniu zimujących Poczwarek, gąsienic i innych owadów; chodzi o miejsca z niezgrabionymi liśćmi, suchymi trawami pełnymi nasion, gałęziami, z jak najmniejszą ingerencją z naszej strony;

- sadzenie takich drzew i krzewów, na których owoce pozostają aż do zimy. Zaliczyć do nich można na przykład rajskie jabłonie, głogi, berberysy, irgi, jarzębiny oraz jabłonie z późno dojrzewającymi owocami. Oprócz funkcji dekoracyjnej staną się naturalną ptasią stołówką;

- zostawianie części niezebranych owoców pod drzewami i na krzewach: w naszym ogrodzie są to głównie jabłka i winogrona, ale dobrym pomysłem jest też pozostawienie części słoneczników czy kolb kukurydzy;

- otwarty kompostownik

Na powyższych rozwiązaniach skorzystają zarówno ptaki żywiące się nasionami i owocami, jak te owadożerne. Rozproszony ogrodowy karmnik, który stworzą kupy chrustu, ścięte gałęzie, jabłka pod drzewami, pozostawione na zimę nasiona traw czy innych roślin - to właśnie to, co zimą możemy ptakom zaoferować najlepszego.

Jeśli jednak chcemy mieć także karmnik tradycyjny - nic nie stoi temu na przeszkodzie, pamiętajmy jednak o kilku bardzo istotnych rzeczach podczas jego instalacji i użytkowania:

- karmnik powinien znajdować się daleko od okien czy innych przeszkleń, które mogą okazać się dla ptaków śmiertelnym zagrożeniem;

- konstrukcja karmnika powinna być dostawna

wielkością do rozmiaru ptaków, które chcemy u siebie gościć, i koniecznie zadaszona, aby pokarm nie zamakał;

- karmnik trzeba umocować w takim miejscu, aby koty nie miały dostępu do stołujących się ptaków;

- co dzień-dwa karmnik trzeba czyścić z resztek jedzenia i ptasich odchodów, najlepiej też dezynfekować;

- wyłożony pokarm nie może być wilgotny, spleśniały, nieświeży, solony czy przyprawiany. Powinny go stanowić ziarna (np. słonecznika), rozdrobnione orzechy, siemię lniane, płatki owsiane skropione olejem. Można wieszać kawałki niesolonej słoniny albo pojemniczki napełnione mieszaniną smalcu z nasionami - uwaga, nie wieszajmy gotowych kul w siatce (często widuję je w sklepach), ponieważ ptaki mogą się z takiej siatki nie wyplątać.

/Patrycja Langer/



O sporcie w gminie

Piłkarze Jordana Zakliczyn-garść statystyki

Seniorzy występujący w III grupie ligi okręgowej Kraków w 13 meczach zdobyli 13 pkt., na co złożyło się: 4 zwycięstwa, 1 remis i aż 8 porażek, przy niekorzystnym bilansie bramkowym 28-36. Wynik ten daje drużynie 9 miejsce w końcowej tabeli, ze stratą do prowadzącej Raby Dobczyce 19 pkt. Stawkę zespołów zamyka Dziekanowia- 2 pkt na koncie. Pod koniec rozgrywek obserwowaliśmy lepszą niż na początku postawę zespołu np. zwycięstwo 6-2 z Wróblowianką i remis 5-5 z Wiarusami Igołomia u siebie w ostatniej kolejce. Przed I drużyną wiosenna runda rewanżowa i walka o utrzymanie się w klasie okręgowej.

Juniorzy grający w I lidze okręgowej myślenicko-wielickiej w 8 meczach zgromadzili 11 pkt- 3 zw., 2 rem., 3 por.- bilans bramkowy- 42 gole strzelone i 22 stracone. Ostatecznie zespół na koniec rundy zajął 5 miejsce i traci do lidera Orła Myślenice 13 pkt. Najwyższe zwycięstwo to 27-1 z Błyskawicą Wyciąże, najwyższa porażka 1-5 z Gością Sułkowice u siebie.

Trampkarze występujący w III lidze myślenickiej w 8 meczach uzyskali 12 pkt, na co złożyły się 4 zwycięstwa i 4 porażki, bilans bramkowy 36-42. Liderem grupy jest Lubomir Wiśniowa (22 pkt), tabelę zamyka Sęp Drogoinia.

Zespół najwyższe zwycięstwo 16-2 zanotował z Sępem, najwyższą porażkę zaś 14-0 z Lubomirem- obydwie mecze wyjazdowe.

Młodzicy- III liga okręgowa Myślenice zajęli ostatnie, 9 miejsce w tabeli. W 8 meczach uzyskali tylko 4 pkt- 1 zw., 1 rem., i 6 porażek. Najwyższą porażkę 9-3 zespół poniósł z LKS Rudnik, jedyne odniesione zwycięstwo to 4-3 z Sępem Drogoinia.

Przed nami runda rewanżowa, jeżeli oczywiście ze względu na pandemię koronawirusa nie dojdzie do zawieszenia rozgrywek w klasach niższych - takie dochodzą głosy z ośrodków decyzyjnych w centrali PZPN. Mając nadzieję, że ten scenariusz się nie spełni, tradycyjnie życzymy zespołom Jordana Zakliczyn wielu sportowych sukcesów.

/Wiesław Świech/



Poświęcenie kaplicy na cmentarzu w Zakliczynie
str. 6



Poświęcenie kaplicy na cmentarzu w Zakliczynie
str. 6



Pytania do wójta: Podpisanie umowy na ścieżki rowerowe
str. 3



Pasowanie na przedszkolaka
str. 9



Pasowanie na przedszkolaka
str. 9



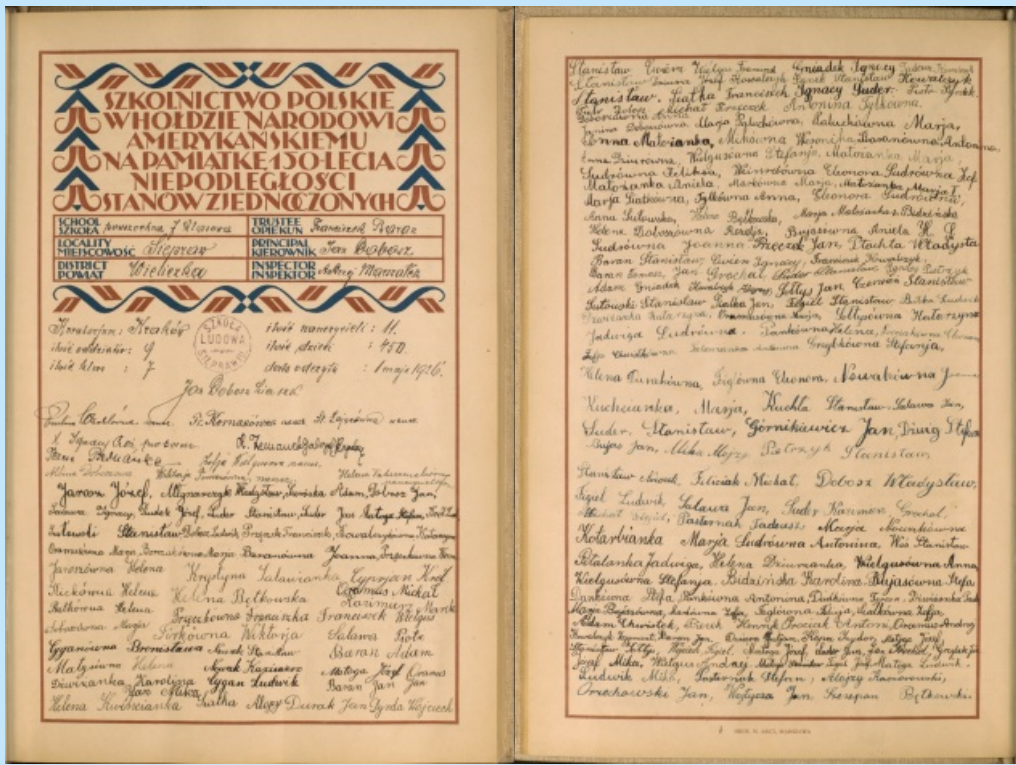
Pasowanie na przedszkolaka
str. 9



Pasowanie na przedszkolaka
str. 9



Uczennica ze SP w Czechówce otrzymuje
Stypendium Wójta str. 6



Siepraw w hołdzie narodowi amerykańskiemu
str. 13

Karta tytułowa z podpisami
Sieprawian



Z życia stowarzyszeń

Żywność dla potrzebujących

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej w swym działaniu dba o krzewienie kultury społecznej oraz zachowanie lokalnej historii. W tych trudnych czasach, wraz z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sieprawiu, wspomaga również potrzebujących w dostarczając produkty spożywcze z Banku Żywności. Już po raz kolejny

wystartowaliśmy do programu dystrybucji artykułów spożywczych z „Podprogramu 2019” uzyskując comiesięczną pomoc dla 193 osób z Sieprawia. Wśród potrzebujących rozdysponowano prawie 13 ton żywności, na którą składało się 19 artykułów spożywczych, między innymi: cukier, olej, szynka, filet z makreli, ser żółty, makaron. Przekazano 1089 paczek żywnościowych.

Liczba osób objęta żywnością: ogółem 193 osoby.

Płeć: kobiety - 86, mężczyźni - 107,

Wiek: dzieci do 15lat - 48, osoby powyżej 65lat - 21,
pozostałe osoby - 124

Grupy docelowe: bezdomni - 1, Niepełnosprawni - 32, Pozostałe - 160

Pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w transport oraz dystrybucję paczek, bez których cała akcja nie powiodła by się. Bardzo dziękuję!

/Piotr Nowak

Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Sieprawskiej/



Wydawca: **GMINA SIEPRAW**

Redakcja: Wanda Matoga

Współpraca redakcyjna: Wiesław Świech

Autorzy artykułów: Michał Baran, Edyta Bidzińska, Adela Iwanów, Stanisław Kasprzycka, Stanisław Konarski, Anna Kowalik, Karolina Kryńska, Patrycja Langer, Elżbieta Leśniak, Wanda Matoga, Samanta Mrugała, Piotr Nowak, Hanna Pietrzak-Trzcicka, Piotr Pręcerek, Iwona Suder, Justyna Ślusarczyk, Wiesław Świech, Leszek Wierzba.

Kontakt z Redakcją: (12) 37 21 800 lub listownie: Urząd Gminy Siepraw,
Ul. Kawęciny 30, 32-447 Siepraw,
z dopiskiem „Z Czterech Stron Gminy”.

Skład i łamanie komputerowe: Robert Kiszka

